DZIŚ BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

DZISIEJSZY „KURJER ZACHODNI" WRAZ
Z DODATKIEM ILUSTROWANYM KOSZTUJE 25 groszy.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 16 MARCA 1930 ROKU Nr. 63.

Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.555. | Cena egzem. 15 groszy.

Gabinet Bartla 5 istnieje,

mimo uchwalenia votum nieufności.

WARSZAWA, 14.3. (Tel.wł.). Zaczyna się znowu okres przesilenia rządowego, okres dociekań, domysłów, przypuszczeń, a przedewszystkiem całkowitej niewiedzy.

Sobota była pierwszym dniem przesilenia. Zaznaczyła się ona przedewszystkiem wizytą pana premjera, który o godzinie 11-ej min. 30 udał się na zamek, aby pana Prezydenta zawiadomić o zaszłych w piątek wydarzeniach i przedłożyć mu prośbę o dymisję. Konferencja ta trwała pół godziny.

Po konferencji rozeszły się wprawdzie pogłoski, że p. Prezydent przyjął dymisję gabinetu, ale pogłoski te unicestwił lakoniczny komunikat:

— „Wynik konferencji nieznany".

Słowa te tłomaczono sobie w ten sposób, że przed ostateczną decyzją p. Prezydent chciałby się porozumieć z p. marsz. Piłsudskim.

O godzinie 5 popołudniu p. Prezydent był w Belwederze, a o godzinie 9 wieczorem udał się tam p. premjer Bartel. O tej porze był wydany oficjalny komunikat następującej treści:

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej, otrzymawszy w dniu dzisiejszym prośbę pana prezesa Rady ministrów prof. Bartla o zwolnienie go z urzędu wraz z całym gabinetem wyraził zdziwienie, że Sejm spowodował otwarcie przesilenia w chwili, gdy prace nad budżetem państwa nie zostały jeszcze zakończone.

W godzinach popołudniowych pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył naradę z marszałkiem Polski Józefem Piłsudskim w celu omówienia wytworzonej sytuacji, oraz zasięgnięcia opinji pana marszałka, jako osoby, mającej dłuższe doświadczenie w kierownictwie sprawami państwa.

Na godzinę 9 wieczorem pan prezes Rady ministrów został zaproszony do pana marszałka Polski.

Tyle komunikat. Wynika z niego niezależnie od opinji p. Prezydenta o uchwale Sejmu, że dymisja dotychczas nie została przyjęta i że jesteśmy w okresie nowych jakichś niespodzianek.

Stolica, jak zwykle, nie traci humoru.

Zwraca uwagę fakt, że w dniu 14 b. m. zdjęto z afisza teatrzyku „Qui pro quo" rewję p. t. „Dokoła Bartel". W tymże dniu p. Bartel podał się do dymisji. Dość rzadki zbieg okoliczności.

Przeciwko rozrzutności samorządów

Okólnik ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 15.3. — Od szeregu miesięcy szerokie koła podatników, szczególnie zaś rolnicy, zwracały uwagę na niedywałe obciążenie podatnikami samorządowymi. Wprawdzie szereg wydatków samorządów dały się umotywować w normalnych warunkach. Polska jednak znajduje się w takiej depresji gospodarczej, że budżety naszych samorządów robią wrażenie, jakby człowiek, który głodzi się z musu, za resztki grosza kupował sobie zbytkowne obuwie. Z tego punktu widzenia podatnicy z zadowoleniem powitają poniższy okólnik ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik, omawiający bardzo wyczerpująco sprawę gospodarki finansowej związków komunalnych. Okólnik ten pozostaje w związku z rozpoczętym okresem zatwierdzenia budżetów związków komunalnych.

Zarówno obecne trudności życia gospodarczego kraju — pisze p. minister Józefski — dające się dotkliwie odczuwać również związkom komunalnym, jak i szereg zarzutów podniesionych w Sejmie w czasie dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych przeciw gospodarce niektórych związków komunalnych, skłaniają mnie do udzielenia w porozumieniu z p. ministrem skarbu podległym mi organom władzy nadzorczej nad samorządem poniższych wskazówek.

Okólnik zaznacza, że wysokość bud rok 1930-31 nie powinna w zasadzie przekraczać wysokości budżetów na bieżący okres budżetowy, a wydatki powinny być preliminowane z zastosowaniem jaknajdalej posuniętej oszczędności, nie przekraczając jednak tej granicy, poza którą redukcja wydatków wpłynąćby mogła na szkodliwe dla interesu publicznego obniżenie poziomu gospodarki związków komunalnych.

Zasada oszczędności w wydatkach powinna być stosowana przedewszystkiem przy preliminowaniu wydatków inwestycyjnych. Z uwagi na szczupłość dochodów, jakiemi rozporządzają związki komunalne, oraz ze względu na brak dogodnego kredytu długoterminowego, okólnik zaleca przeprowadzanie tylko takich inwestycyj, które są istotnie nieodzowne z punktu widzenia interesów ludności, przyczem z szeregu pilnych potrzeb miejscowych, powinny być uwzględniane tylko inwestycje najpilniejsze.

Nie powinno się wogóle rozpoczynać inwestycyj bez absolutnej pewności otrzymania w ściśle określonym terminie kredytu długoterminowego, względnie bez zupełnie pewnych widoków na realizację dochodów, przeznaczonych na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

Dochody budżetowe powinny być preliminowane z dużą oszczędnością, t. j. przedewszystkiem w granicach istotnie przysługujących związkom komunalnym uprawnień, poza tem przy uwzględnieniu trudności płatniczych ludności.

Obecna sytuacja gospodarcza nietylko nie pozwala na rozszerzenie uprawnień finansowych związków komunalnych, ale przeciwnie, każe przewidywać, że nie osiągną one nawet pełnej wysokości wpływów w ramach obecnych ich uprawnień podatkowych, a to wobec osłabienia siły płatniczej ludności. Z tego też względu należy zawczasu przestrzec związki komunalne, aby przy wykonywaniu budżetów liczyły się stale z osiąganymi wpływami podatkowymi i do nich stosowały realizację wydatków. Dotyczy to przedewszystkiem gmin wiejskich b. Kongresówki oraz województw wschodnich.

W dalszym ciągu okólnik zwraca uwagę, że władze nadzorcze przy zatwierdzeniu budżetu związków komunalnych winny przestrzegać odnośnych przepisów. Częste są narzekania na stałą ingerencję władzy nadzorczej w formie zarządzeń z dziedziny celowości zamierzeń związku komunalnego. Władze nadzorcze powinny się wstrzymać z wydawaniem zarządzeń lub zleceń jakichkolwiek pod adresem związków komunalnych, których wykonanie zwiększyćby mogło wydatki związków komunalnych.

Francja przeciw

„PAKTOWI ŚRÓDZIEMNOMORSKIEMU".

PARYŻ, 15-3. Tardieu wyjechał do Londynu. Przed jego wyjazdem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem premjer miał złożyć oświadczenie, że delegacja francuska na konferencji morskiej nie odstąpi od swych postulatów.

Prasa poranna uważa projekt paktu śródziemnomorskiego za mało realny i będący właściwie manewrem skierowanym przeciwko interesom Francji. Na mocy tego paktu Francja musiałaby się zobowiązać do nieposiadania większej floty na morzu Śródziemnem niż Włochy. Anglja byłaby gwarantką paktu, do którego zostałyby także dopuszczone Hiszpanja, Jugosławja, Grecja, a nawet Turcja. Słabą stroną paktu jest brak sankcyj oraz określenia warunków wzajemnej pomocy.

Dlatego też jest on nie do przyjęcia dla Francji, również Włochy odnoszą się doń nieprzychylnie, żądając wyłącznie bezwzględnego parytetu z Francją, podczas gdy na mocy paktu tonaż floty włoskiej do francuskiej przedstawiałby się jak 2 do 3.

Na tle wystąpień Schachta

opóźnienie działalności Banku odszkodowań.

PARYŻ, 15.3. — Socjalistyczny „Populaire" donosi, że na piątkowem posiedzeniu rady ministrów, które trwało do późnej nocy, wywiązała się żywa dyskusja nad sprawą ewakuacji Nadrenji.

Rząd Tardieu zamierza przeprowadzić do końca marca ratyfikację układów haskich.

Według krążących pogłosek kilku prawicowych członków gabinetu wyzyskało nieobecność Brianda, aby zaprotestować przeciwko wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, podkreślając, że wskutek opozycji Schachta rozpoczęcie działalności międzynarodowego Banku reparacyjnego oraz mobilizacja pierwszej transzy odszkodowań niemieckich uległa opóźnieniu o miesiąc. Z tych więc względów termin 30 czerwca nie powinien być dotrzymany.

Po powrocie Tardieu odbędzie się przypuszczalnie we środę 19 b. m. posiedzenie rady ministrów pod osobistem przewodnictwem prezydenta republiki.

Brednie o Polsce

ROZPUSZCZAJĄ SOWIETY.

WILNO 15-3. (AW.) W nocy z dnia 12 na 13 bm. w powiecie Wilejskim przekroczyła granicę grupa włościan sowieckich. Zbiegli oni z okręgu mińskiego.

Uciekinierzy opowiadają, że celem przeciwdziałania masowym ucieczkom włościan z terenu Białejrusi władze sowieckie wysłały na Mińszczyznę około 1000 specjalnych agitatorów, którzy za pomocą literatury i filmów obrazują straszne rzekomo stosunki społeczne i rozwój gospodarstwa w Polsce.

Agenci w jaknajohydniejszej formie przedstawiają życie w Polsce, gdzie jakoby zbiegowie z Rosji „znoszą" okropne katusze, męki, rozstrzeliwania itp. W ulotkach, rozrzucanych wśród ludności głoszą, że ludność w Polsce umiera z głodu i gnębią ją najstraszniejsze choroby zakaźne, w szczególności na terenie województwa Wileńskiego. W ten sposób agitatorzy komuniści pragną skłonić włościan do powstrzymania się od ucieczki do Polski.

Mury celne

PRZECIW DOWOZOWI ZBOŻA.

BERLIN, 15-3. Stronnictwa niesocjalistyczne zamierzają udzielić rządowi na r. 1930 pełnomocnictw, któreby go uprawniały do podwyższania ceł na pszenicę, żyto i jęczmień według własnego uznania.

Nadto stronnictwa te żądają zaprowadzenia ceł na otręby, jako ochronę przeciwko przywozowi polskich otrębów, wreszcie podwyższenia cła na ziemniaki na okres od 15 lutego do 31 marca.

Zgon przyjaciela Polski

Ś. P. ALOJZEGO JIRASKA.

Dnia 12 bm. zmarł w Pradze jeden z największych powieściopisarzy czeskich i słowiańskich Alojzy Jirasek.

Urodził się w r. 1851 w Hronowie pod Nachodem, położone w okolicy tego miasta góry Orlickie po nim dziś się nazywają Rajem Jiraskowym. Piękno kraju rodzinnego, położonego nad samą granicą czesko - pruską, z którym związane jest mnóstwo legend i tradycyj — wojna prusko - austrjacka w r. 1866, rozgrywająca się w Czechach wschodnich i wrodzona miłość ku sławnej przeszłości narodu czeskosłowackiego silnie oddziałały na młodego Jiraska, który z wrażeń tych często potem czerpał dla swoich prac literackich. Jeszcze w gimnazjach zachwycał się literaturą polską i rosyjską i Mickiewicz i Gogol stali się jego najulubieńszymi autorami. Uniwersyteckie studja historyczne skończył w r. 1874, stał się profesorem gimnazjalnym w Litomyślu, gdzie czynny był do r. 1888, poczem przeniósł się do Pragi. Z czasem jednak porzuca zawód nauczycielski, poświęcając się wyłącznie pracy powieściopisarskiej.

Jirasek zalicza się do najlepszych epików słowiańskich i światowych, a w Polsce porównywany bywa z Sienkiewiczem. Historja czeska, lud, rodzina znalazły w nim wyraziciela, jakich mało wykazuje literatura światowa.

Główną cechą jego twórczości — czy to pisał o sławnych czy smutnych czasach historii czechosłowackiej — było dążenie do obudzenia świadomości narodowej. Jirasek boleśnie odczuwa ucisk, jaki przypadł w udziale narodowi czechosłowackiemu pod panowaniem Austrji. Budzi, naucza, pobudza i wychowuje swój naród ku pracy dla ponownego odzyskania straconej wolności.

Jako pierwszy podpisał znaną odezwę pisarzy czeskich do czeskiej delegacji parlamentarnej podczas wojny, w której domagał się od delegatów, by oznajmili światu, do czego dąży naród czechosłowacki i jeśli nie wywiąże się z zadania, jakie kładzie na nią naród czechosłowacki, niechaj raczej zrzeknie się mandatów. Wspomniany apel był pierwszym wyraźnem zamanifestowaniem narodu czechosłowackiego; wzmocnił on ogromnie akcję wyzwoleńczą narodu czechosłowackiego, kierowaną zagranicą przez prof. Masaryka. Po nim doszło dnia 14 kwietnia 1918 r. w Pradze do złożenia pamiętnej przysięgi narodowej, odczytanej przez Jiraska, w której naród czechosłowacki oświadczył, że w walce o wolność nie ustanie, dopóki nie zwycięży. Po tych wynurzeniach, które nadały jednolity kierunek akcji w kraju i ogromnie pokrzepiły czechosłowacką działalność rewolucyjną zagranicą, nadszedł dzień 28 października 1918 r., w którym naród czeskosłowacki zrzuca wreszcie okowy austrjackie.

Jirasek stał się wraz z Masarykiem nauczycielem i wodzem narodu czechosłowackiego i zasługi jego dla ostatecznych wyników walki o wolność czechosłowacką są nieśmiertelne. Naród czechosłowacki zawsze z wdzięcznością będzie o nich pamiętał.

Zebrane prace Jiraska obejmują 43 tomy. Do najznakomitszych jego powieści należą: trylogja Mezi proudy, trylogja Bratrstwo, Proti vsem, Skały, Temno, F. L. Vek, U nas, Psohlavci, z dramatów należy wymienić: Emigrant Jan Zizka, Gero, Vojnarka, Lucerna i inne.

Jirasek znany był również w Polsce. Znał i badał literaturę polską i wśród pisarzy polskich miał wielu przyjaciół. Kochał Polskę już od czasów swojej młodości.

W jego noweli „Gość" występuje jako bohater Polak zaprzyjaźniony z Czechem (epizod z wojny 1866); opisane tu są losy rozbitków polskich po powstaniu styczniowem, którzy znaleźli przytułek w Hradcu Kralovej.

Na język polski przetłomaczono szereg prac Jiraska: Maryla, Historja filozofów, Gero i in.

Stratę, jaką wskutek zgonu Jiraska poniósł naród czechosłowacki podziela zarówno Polska, jak i cała Słowiańszczyzna.

Cześć jego pamięci!

„Zwycięstwo" proletarjatu

w mieście Madyniu

RYGA, 15-3. „Prawda" donosi o niezwykłym nawet na stosunki sowieckie wypadku na tle kolektywizacji.

Komunistyczna organizacja miasta Madyń w Rosji środkowej urządziła dzień zniszczenia „kułaka". Uformowane oddziały „kolektywistów" obchodziły domy i przeprowadzały wywłaszczenie z najdrobniejszych przedmiotów domowego użytku.

„Prawda" pisze dosłownie: „Pozostawili w domach i chatach gołe ściany, konfiskując bieliznę, naczynia kuchenne, a nawet zabawki i lalki. Kolektywizacja trwała w mieście 3 dni, przyczem oddziałom komunistów, do których przyłączyły się męty społeczne, przygrywały dwie orkiestry.

Po zakończeniu masowego wywłaszczenia ludności miasta, miejscowy sowiet wysłał depeszę do Stalina z doniesieniem, że „walka klasowa w tem mieście zakończyła się całkowitem zwycięstwem proletarjatu".

Kto wygrał na loterji?

W kolekturach **Józefa Hlawskiego** w Sosnowcu, 3-go Maja 23 w Będzinie, Małachowskiego 24, w Dąbrowie Gór., 3-go Maja 14, w Grodźcu, Będzińska, d. Godeckiego w Czeladzi, Rynek 8 w 9 dniu ciągnień 5-tej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 500 — na nr. 139301

oraz stawki po Zł. 250 — na n-ry: 2724 2737 9283 11676 38202 83213 47237 51739 92827 113798 127334 144332 144336 144346 149531 149538 149548 151230 158735 159528 159539 161260 161283 161298 163817 163820 178537 178600 182722 182761 192194 192195 194505 194509 195903 193942 199728. 130293 130684 131238 138632 140840 141578 142420 143706 143893 150826 151306 152017 154346 155240 156099 159341 161128 161636 164288 170894 171254 173314 174362 174830 179406 181344 182992 184836 186168 193650 200330 202419 206961 206164.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które trwać będą do dnia 10 kwietnia b. r. włącznie.

Urzędowe tabele wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie w powyższych kolekturach f-y Józef Hlawski.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczyńskiego, ul. 3 Maja 8, Księgarnia „Wiedza".

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Malachowskiego 38.

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

Wczoraj w dziewiątym dniu ciągnienia loterji klasowej padły następujące wygrane:

10.000 zł. — Nr. 37870.

5.000 zł. — Nr. 171059.

3.000 zł. — N-ry: 22925 63706 173989.

2.000 zł. — N-ry: 13310 16044 34116 64251 67999 71732 74004 156918 182486.

1.000 zł. — N-ry: 11826 17199 26060 36290 54317 71529 130231 135782 163557 165615 169401.

600 zł. — N-ry: 9714 31242 56443 60675 60782 63815 68067 75229 76269 80796 87844 91036 101473 103421 106759 130170 149146 173636 199592 200211 202887 209106.

500 zł. — N-ry: 1960 5359 12636 15786 25700 28784 32542 32777 35723 45999 48653 54121 57001 59470 61024 69380 77647 77838 82257 87387 91666 92485 93504 96782 97074 99148 99350 104401 103728 108095 123628 124629 125619 127097 128390 128794 128850

DRUGIE CIĄGNIENIE.

25.000 zł. — Nr. 66444.

15.000 zł. — Nr. 77428.

10.000 zł. — Nr. 155868.

5.000 zł. — N-ry: 43562 59386 73131 74384 133500.

3.000 zł. — N-ry: 4242 140420 194638.

2.000 zł. — N-ry: 37358 44305 181383.

1.000 zł. — N-ry: 3772 6059 10493 13462 21529 51039 54180 58304 60078 90963 133287 143937 157459 166354 166345 186922 187878 198918 207994.

600 zł. — N-ry: 4892 7303 13335 23137 23768 28464 29856 30330 76880 77148 81806 89364 90134 97285 116056 140046 143499 143803 155824 156999 [illegible]9802 19[illegible]835.

500 zł. — N-ry: 5248 11811 13835 17472 47[illegible] 23260 27451 33463 46639 46662 47803 51517 52838 52840 56373 69537 70693 82516 120447 124749 127520 130933 132163 141374 144423 151290 152608 154021 154986 155140 156102 163348 169086 172174 172663 174408 179437 182489 187632 188230 191427 191733 193200 193280 198833 202488 204499 205264 205342 207967 209267 209466.

Chmury nad Indjami

PROTESTACYJNY POCHÓD GHANDIEGO.

BOMBAJ, 15-3. Pochód protestacyjny Ghandiego przybył wczoraj do Matar.

Ghandi wezwał urzędników hindu skich do porzucenia zajęć na znak protestu przeciw rządowi i zalecał ludności, by udała się do Badalpur, gdzie jest dość soli, by złamać rządowy monopol solny. Pozatem domagał się od ludności, by spaliła wszelkie tkaniny cudzoziemskiego pochodzenia.

Aresztowanie burmistrza Kalkuty wywołało wśród ludności wielkie wrzenie.

Zamordowanie kapłana

PODCZAS NABOŻEŃSTWA.

TALLIN, 15.3. (AW). W sowieckiej wsi Kekino, znajdującej się w pobliżu granicy estońskiej, oddział GPU wtargnął do cerkwi, rozpędzając modlących się. Po usunięciu z cerkwi ludności komuniści napadli na znajdującego się przy ołtarzu duchownego, którego w sposób barbarzyński zamordowali.

Maszyna piekielna

W RATUSZU.

BERLIN, 15.3. Na ratusz w miejscowości Oldesloe, położonej w odległości 40 klm. od Hamburga, dokonano nocy ubiegłej zamachu bombowego, który nie udał się jedynie tylko dzięki wadzie w konstrukcji zapalnika.

Dziś o godz. 6 rano kobieta, sprzątająca w ratuszu, zauważyła w piwnicy z węglem kufer, z którego dochodził szmer, podobny do tykania zegara.

Przy bliższem badaniu okazało się, że jest to maszyna piekielna, połączona z zegarem, nastawionym na godzinę 4 rano. Wskazówka zegara jednak prześlizgnęła się ponad kontaktem, nie dotykając go.

W zamachu tym brała prawdopodobnie udział organizacja, zbliżona do związku chłopskiego, która ma już na sumieniu cały szereg zamachów bombowych w Niemczech.

Starodawny kościołek

SPŁONĄŁ DOSZCZĘTNIE.

PIOTRKÓW, 15-3. Wczoraj w godzinach wieczornych piotrkowska straż ogniowa została zaalarmowana z powodu pożaru w kościele parafjalnym we wsi Łubień.

Mimo energicznej akcji okolicznych straży ogniowych i mieszkańców wsi, drewniany kościołek, zbudowany przed kilkuset laty, w ciągu godziny zamienił się w zgliszcza.

Proboszcz parafji Łubień bawił w Warszawie i kościół był zamknięty, gdy wybuchł pożar.

Dochodzenie policyjne zmierza w dwu kierunkach: albo pożar powstał od lampki wiecznej przed ołtarzem, lub też, co posiada pewne cechy prawdopodobieństwa, ogień podłożony został przez zbrodniczą rękę.

Włamanie do banku

W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 15-3. Wczoraj w godzinach wieczornych Bank rzemieślników żydowskich przy ul. Południowej 4 w Łodzi padł ofiarą zuchwałego napadu bandyckiego.

Kasiarze włamali się do lokalu banku na drugiem piętrze, pustego z powodu święta żydowskiego i nie niepokojeni przez nikogo, przystąpili do rabunku. Rakami rozpruli dwie kasy ogniotrwałe, z których zabrali gotówkę w ilości 500 dolarów i 13.000 złotych. Weksli nie tknęli.

Ubrani byli w rękawiczki tak, że nie pozostawili żadnych śladów. Dotychczas policja nie wpadła na trop włamywaczy.

PO 74 DNIACH RZĄDU.

ZAPOWIEDZ PRZESILENIA DŁUZSZEGO i GŁĘBSZEGO.

Dnia 27 grudnia 1929 r. p. Prezydent Rzplitej zatwierdził gabinet prof. Kazimierza Bartla, który dnia 31 grudnia z. r. złożył na jego ręce przysięgę. Gabinet Bartla V-go rządził przez 74 dni i dnia 14 marca otrzymał od Sejmu votum nieufności. Dnia 15 marca p. Bartel prosił p. Prezydenta o zwolnienie go ze stanowiska.

Przed kilku dniami, pisząc o perspektywach, jakie się wyłaniały na tle zgłoszonych wniosków o votum nieufności dla dwuch ministrów, wyraziliśmy hipotezę, czy też p. Bartel nie uznał obecnego momentu za odpowiedni do ustąpienia.

Okoliczności, które towarzyszyły przebiegowi ostatnich narad poprzedzających piątkowe głosowanie Sejmu, bynajmniej nie zapowiadały tak ostrego ostatecznego wyniku. Poprawdzie sytuacja przedstawiała się następująco:

PPS dla względów polityki oportunistycznej, ze względów prestiżowych, ze względu na swoich wyborców była zmuszona wystąpić z wnioskiem przeciwko min. Prystorowi. Tak dalece się zaangażowała w kampanji przeciwko niemu, że nie byłoby dla mas socjalistycznych zrozumiałe niepostawienie odpowiedniego wniosku.

Inaczej zupełnie rzecz się miała z Klubem Narodowym. Jeszcze podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa oświaty p. Czetwertyński wygłosił wielkie oskarżenie ministra Czerwińskiego, zakończone deklaracją, że Klub nie posiada do niego zaufania. Potwierdził to w całej rozciągłości sen. Jabłonowski w dyskusji budżetowej Senatu. Wniosek swój Klub Narodowy zgłosił ze względów zasadniczych, nie oglądając się bynajmniej na to, jaki będzie jego ostateczny rezultat.

PPS starała się zapewnić sobie współdziałanie innych klubów centrowych i lewicowych. Kluby robotnicze: Ch.D. i NPR. nie mogły nie głosować za takim wnioskiem, położnie jak PPS., ze względów oportunistycznych. Mogła też PPS liczyć i na głosy Klubu Narodowego, który stale uprawiał zasadniczą opozycję wobec rządów pomajowych i pomajowego systemu. Ale PPS liczyła się z możliwością nieuzyskania poparcia u stronnictw chłopskich. Kasy chorych i cała polityka ubezpieczeń społecznych nie posiada w stronnictwach chłopskich zwolenników. Przy każdej sposobności starają się one podkreślić swój nieprzyjazny stosunek do tych zagadnień. Jeszcze niedawno toczyły się rozprawy nad zwolnieniem włościan mieszkających na peryferjach miejskich od obowiązku ubezpieczenia w kasach chorych. Stronnictwa chłopskie nie miały też zgoła zamiaru popierać wniosku socjalistycznego.

Wniosek przeciwko min. Czerwińskiemu był dla lewicy nie na rękę. Lewica zresztą odnosiła się do min. Czerwińskiego życzliwie. Wystąpienia jego zwłaszcza zaś ustępy, skierowane przeciwko obozowi narodowemu i utrzymane w duchu liberalizmu religijnego — zyskiwały zawsze aplauzy ze strony lewicy.

Premjer Bartel był zatem w tej sytuacji, że wniosek przeciw p. Prystorowi nie pozyskałby stronnictw chłopskich, a wniosek przeciw p. Czerwińskiemu natrafiłby na opozycję całej lewicy. Mógł być przeto poniekąd spokojny o los tych wniosków. Inna rzecz, czy było mu na rękę pośrednie — wskutek nieuchwalenia takich wniosków — umocnienie i p. Prystora, i p. Czerwińskiego, z którymi miał dużo trudności.

Wiedział jednak, że prędzej czy później Sejm przystąpi do wielkiej dyskusji nad sytuacją gospodarczą i będzie szukał środków zaradczych i sposobów wyjścia z fatalnego naszego położenia. Równocześnie zdawał sobie sprawę z całokształtu położenia gospodarczego, którego grozy nie doceniały czynniki decydujące: dla nich bowiem, jak dla całej tzw. grupy pułkowników zagadnienia gospodarcze są zupełnie obce.

Od chwili objęcia władzy p. Bartel starał się poprawić sytuację gospodarczą. Po okresie całkowitego impasu za rządów p. Świtalskiego jego gabinet poświęcił szereg posiedzeń, aby sytuację opanować, i powziął szereg uchwał zwłaszcza w dziedzinie rolnictwa, aby położenie poprawić. Tymczasem sytuacja nietylko się nie polepszała, ale systematycznie ulegała pogorszeniu.

Jeżeli do tego dodamy, że w samym rządzie p. Bartel posiadał duże trudności, że — jak to w dyskusji piątkowej powiedziano — mieliśmy faktycznie dwa rządy: nieoficjalny obok oficjalnego — dojdziemy do wniosku, że p. Bartel mógł przyjść do przekonania, iż należy stworzyć taką sytuację, ażeby odejść od władzy z honorem. Dlatego też środowe jego wystąpienie w Senacie było niejako jego śpiewem łabędzim, było rzuceniem rękawicy Sejmowi i uniemożliwieniem mu względnie stronnictwom centrolewu uprawiania gry czysto taktycznej. Po środowem sprowokowaniu stronnictwa centrolewu, stojące ciągle na gruncie demokracji parlamentarnej, musiały już wystąpić z otwartą przyłbicą. Pomógł im premjer Bartel przez postawienie kwestji zaufania.

Taktyka p. Bartla, polegająca na chęci uchylenia się od władzy przez obalenie go przez Sejm — zakończyła się po jego myśli. Nie pomógł nawet osobliwy wniosek Stronnictwa Chłopskiego odesłania całej sprawy do komisji; rzecz niepraktykowana w życiu parlamentarnem, by wniosek o votum nieufności dla ministra stawał się przedmiotem debat komisyjnych.

Stajemy, zdaje się, w obliczu przesilenia rządowego, które będzie dłuższe i głębsze.

H. W.

Warszawa, dnia 14 marca.

Emigracja ukraińska w Polsce

liczy obecnie 15000 osób.

W listopadzie 1920 roku, po przejściu armji ukraińskiej oraz rządu ukraińskiego z Petlurą na czele przez Zbrucz, znalazła się w Polsce emigracja polityczna, licząca przeszło 30.000 osób. Większa część tej emigracji internowana została w obozach w Kaliszu, w Szczypiornie, Strzałkowie, Aleksandrowie, Piotrkowie, Łańcucie i w Wadowicach; członkowie b. rządu ukraińskiego z urzędnikami i z osobami prywatnemi ulokowani zostali w Tarnowie i w Częstochowie. Od r. 1921 do 1923 trwała likwidacja ukraińskich instytucyj rządowych, przyczem urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego w części rozproszyli się po całej Polsce, w części zaś wyjechali do Czechosłowacji. W r. 1924 nastąpiła stopniowa likwidacja obozów internowanych, przyczem znaczna część emigrantów wyjechała zagranicę, głównie do Francji, w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

Obecnie emigracja ukraińska w Polsce liczy około 15.000 ludzi, jest zorganizowaną społecznie i politycznie i stoi na gruncie programu Ukraińskiej republiki ludowej. Na jej czele znajduje się od r. 1922 Ukraiński Komitet centralny w Polsce, działający na podstawie zatwierdzonego przez władze polskie statutu; od czasu założenia Komitetu prezesem jego był Andrzej Łukaszewicz, a zastępcą znany literat, b. wicepremjer rządu ukraińskiego — Aleksander Salikowski. W ciągu przeszło sześciu lat swej działalności Komitet skupił i zorganizował przy sobie całą emigrację ukraińską w Polsce.

Ukraiński Komitet centralny prowadzi działalność propagandowo kulturalno - oświatową i społeczną, urządza akademje, konferencje i odczyty, wydaje czasopisma: „Wisty Ukrainskoho Centralnoho Komitetu", „Tabor", „Ukainskyj Inwalid". Oddziały Komitetu znajdują się w miejscowościach następujących: Hajnówka, Grodno, Aleksandrów Kujawski, Częstochowa, Sosnowiec, Kraków, Chrzanów, Tarnów, Łódź, Kalisz, Szczypiorno, Piotrków, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Kowel, Ostróg, Lublin, Rejowiec, Poznań, Skalmierzyce, Strzałków, Kamień Koszyrski, Bilków, Stanisławów, Tarnopol i Toruń.

Ogromna część emigracji ukraińskiej stoi na gruncie tradycji Ukraińskiej Republiki Ludowej. Wśród emigracji ukraińskiej w Polsce ogromna większość jest bezpartyjna; są również zwolennicy Ukraińskiej partji radykalno - demokratycznej i Ukraińskiej social - demokratycznej robotniczej partji.

Zaznaczyć należy, że emigracja ukraińska u nas zajmuje stanowisko opozycyjne wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce, której przedstawiciele stale wysuwają postulat przyłączenia Małopolski Wschodniej do przyszłego państwa ukraińskiego.

A. B.

Projekt ustawy o służbie domowej

a wymagania życia.

Opracowany przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej projekt ustawy o pracownikach domowych w głównych swych zarysach mało się różni od przyjętego u nas ogólnie prawa zwyczajowego. Jedynie przewidziana ustawowo konieczność „zapewnienia pracownikowi w ciągu doby 12-godzinnego okresu czasu na sen i wypoczynek" nasuwa pewne uwagi.

W praktyce oznacza to, że po wejściu ustawy w życie, służąca będzie miała prawo wymagać, aby jej dzień roboczy rozpoczynał się nie wcześniej, jak o 6-ej rano i kończył nie później, jak o 9-ej wieczorem, względnie, aby zarówno pora wstawania jak i spoczynku opóźniona była o godzinę. Pozatem pani domu będzie musiała przeznaczyć w ciągu dnia 3 godziny na bezwzględny wypoczynek służącej.

Z punktu widzenia społecznego i humanitarnego projektowi temu nic zarzucić nie można; 8-godzinny dzień pracy stał się u nas regułą w stosunku do pracowników wszelkich zawodów i wszystkie przedsiębiorstwa musiały się do tego przystosować; jakże ustosunkuje się do nowego zagadnienia „przedsiębiorstwo", jakiem jest każde gospodarstwo domowe?

„Roboty w gospodarstwie domowem posiadają bardzo często długoletnią tradycję i dlatego znajdujemy w nich tyle rutyny i konserwatyzmu" — mówi jeden z pionierów reformy w tej dziedzinie. A jednak życie wymaga, aby kierowniczki gospodarstw domowych zerwały z rutyną i tradycją, aby uświadomiły sobie, że na pomoc ze strony służby domowej coraz mniej można liczyć, że pomocy tej szukać trzeba gdzieindziej.

Trzeba jej szukać przedewszystkiem w podnoszeniu sprawności warsztatów naszej pracy — w unowocześnieniu gospodarstw. W tym celu — trzeba się rozejrzeć dokoła, uświadomić sobie, że gospodarstwa amerykańskie i zachodnio - europejskie oddawna obchodzą się bez służby lub tylko z pomocą służby przychodniej, że mimo to cudzoziemki doskonale dają sobie w tych wypadkach radę i że ich ogniska domowe nie odczuwają tego braku. Czem się to dzieje?

Przedewszystkiem — amerykanki, niemki i francuzki lepiej są przygotowane do wypełniania swego „fachu". W szkołach, na kursach i w instytutach mają możność zdobycia specjalnej w tym kierunku wiedzy.

Pozatem — znacznie wyższy jest stan ich gospodarstw i stąd pochodzi wielkie ułatwienie pracy; gospodyni zdaje sobie sprawę z tego, że każdy grosz, wydany na odpowiednie urządzenie kuchni, na nabycie ułatwiających sprzątanie i gotowanie przyrządów — opłaca się stokrotnie.

A wreszcie — kierowniczce gospodarstwa w Ameryce i na zachodzie Europy dopomagają w pracy czynniki zewnętrzne: udogodnienia, wypływające ze stosowania nowych urządzeń i wynalazków, jak wodociągi, gaz, elektryczność i wiele innych; udogodnienia, wprowadzane przez dostawców: dostawa do domu mleka, pieczywa, lodu, sprzedaż artykułów spożywczych, odpowiednio przygotowanych: obranych jarzyn, i t. p.; a pozatem — możność znalezienia na rynkach krajowych pozbawionego żył mięsa, różnych przyborów gospodarskich w dużym wyborze i w wielkiej skali cen.

Musimy dążyć do stopniowego doskonalenia terenu naszej pracy, a więc:

1) Zdobyć wiedzę gospodarczą; w tym celu trzeba popierać tworzenie specjalnych szkół i kursów; starać się o wprowadzenie nauki gospodarstwa domowego do szkół żeńskich; rozwijać piśmiennictwo z tego zakresu przez zakup książek, prenumerowanie pism fachowych.

2) Unowocześnić nasze gospodarstwa przez odpowiednie inwestycje; starać się o zdobywanie maszyn i przyrządów, ułatwiających pracę, jak odkurzacze, maszyny do prania i t. d. Wskazane jest zrzeszanie się dla nabycia narzędzi droższych.

3) Wywierać nacisk na czynniki zewnętrzne i żądać liczenia się z naszemi potrzebami; wpływać w pożądanym przez nas kierunku zarówno na władze państwowe i komunalne, zarządy instytucyj o charakterze użyteczności publicznej, (gazownie, elektrownie), jak i na kupców, dostawców i wszystkich, którzy mogą ułatwić naszą pracę. Na tem polu możemy wiele osiągnąć, a przyjdzie nam to łatwiej, jeśli, zrzeszone w „związek gospodyń", stanowić będziemy siłę.

„Duch czasu" przeniknąć musi i gospodarstwo domowe. Świadomość tej prawdy budzi się wszędzie — we wszystkich krajach i we wszystkich warstwach społecznych.

Halina Mamelokowa.

Dekoncentracja administracji

W ZAKRESIE WYZNAŃ I OŚWIATY

W dniach od 24-go do 26-go bm. obradować będzie w Warszawie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, sekcja dekoncentracji komisji dla usprawnienia administracji publicznej. Na trzech posiedzeniach sekcja zajmie się sprawą dekoncentracji w zakresie resortu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Podstawą obrad będzie obszerny referat st. radcy prokuratorji generalnej, dr. Mieczysława Dobiji.

Popierajcie L. O. P. P.

Z pomroków dziejowych Zagłębia.

Chruszczobród.

Płynie sobie dziwnemi „wywijasami“ przez Zagłębie rzeka, co się zwie Mitręgą. Rodzi się w okolicach Rokitna Szlacheckiego, a kończy swój żywot pod Kuźnicą Świętojańską w nurtach Czarnej Przemszy. Niejednokrotnie znalazłszy się nad jej brzegami, rozmyślałem nad tem, dlaczego tak się niepolitycznie nazywa. Długo nie mogłem tego problemu rozwiązać, aż raz przypadek pozwolił mi dojść do sedna sprawy. Było to tak. Wybrałem się z Siewierza własnym ekwipażem, zaprzągniętym w swoje dwie nogi, popędzane kosturem do Chruszczobrodu. Że to człek zawsze woli stawiać gnaty po dobrej drodze, więc obrałem turę na Sulików, Trzebiesławice i Gródki. Dzień był piękny, droga pusta, puściłem myśli na wolę, wystawiłem „cyferblat“ na słońce i pogwizdywałem sobie pod nosem. Nagle tę ciszę błogą zamącił jakiś ochrypły głos, śpiewający najfałszywiej:

Od Siewierza chmura idzie
descu nie widać, nie widać...

Najpierw oglądnąłem się odruchowo za oną chmurą, której nigdzie, nie zoczyłem, a potem za śpiewakiem. Zobaczyłem go, jak gramolił się z przydrożnego rowu, a stanąwszy na „niepewnych“ nogach, pokatulał się w moją stronę. Był to sobie zwalisty młodzieniec, mocno „podgazowany“, co legł nad Mitręgą, aby trochę czasu „zmitrężyć“. Zrównawszy się ze mną zaczął płaczliwym głosem zawodzić:

Od Siewierza do Siewierza
chmury zasłały, zasłały,
a psie nogi Siewierzanki,
co mnie nie chciały, nie chciały.

Roześmiałem się na całą „gębę“ z jego rozpaczy, czem widocznie obraziłem go, bo spojrzał na mnie złem okiem, splunął siarczyście i usiadł na środku drogi. Chciałem mu pomóc w dźwignięciu się, ale nie pozwolił na to, a na moją chęć odpowiedział:

— To wy Panie nie wiecie, że tu płynie Mitręga, i kto tędy idzie, musi mało wiela zmitrężyć, toć przecie wszystkim wiadomo, tak zawsze było i jest — bo tu panie „wodzi“ czasem nawet bez „étyry“ godziny.

Po tem „wyjaśnieniu“ rozjaśniło mi się we „łbie“ co do nazwy rzeki, a równocześnie przypomniałem sobie „Rokitę“ z pod Młynka i jego „psikusy“, wyczyniane też nad Mitręgą, ale w jej górnym biegu. Podumawszy chwilę nad tem „wodzeniem“, ruszyłem w dalszą drogę. Uszedłem może pół kilometra, a tu mój towarzysz dopędza mnie i zaczyna z innej beczki śpiewać:

Od ściany do ściany
spirytus w Siewierzu pijany.

Myślałem, że śpiewkę skończy wnet, ale niestety na moje nieszczęście ten dwuwiersz powtarzał blisko z pół godziny bez przerwy, czem doprowadził mnie do takiej pasji, że nagle skręciłem na polną drogę i puściłem się na Gołuchowice, a potem brzegiem Mitręgi do Chruszczobrodu. Niepotrzebnie nadłożyłem drogi, „zmitrężyłem“ zgórą godzinę czasu, a gdy stanąłem na miejscu, powiedziałem sobie, że teraz to już „dokumentnie“ wiem, dlaczego rzeka zwie się Mitręgą. Tak to zawsze bywa, że człek dopiero wówczas coś „skapuje“ gdy na własnej skórze doświadczy. Tym coby byli ciekawi zwiedzić Chruszczobród, doradzam drogę ze stacji Łazy przez Wysoką, odległość 6 klm., z czego 3 klm. autobusem ze stacji Łazy do dworu w Wysokiej.

. . . .

Chruszczobród to starożytna osada co nad „brodem“ Mitręgi rozłożyła się przed wiekami, otoczona szczelnie borami i lasami nieprzebytemi, z których dziś pozostały tylko resztki. Położona na lewym brzegu rzeki, posiada na prawym znaczne obszary łąk, które na północ i wschód kończą się piaskami i bagnami. Ukryta w cieniu odwiecznych drzew, przedstawia się niezmiernie malowniczo. Od południa i zachodu otaczają ją znacznej wysokości wzgórza, które w stronie zachodniej porosłe są lasami.

Osada znana była już w XI wieku, a w XII była własnością biskupów krakowskich. W tym czasie zwała się Gaj. W późniejszych czasach zmieniła swą nazwę, pozostawiając pierwotną najstarszej części wsi. Sadyba ta istniała pod nazwą Gaj, długie czasy, płaciła dziesięciny do Siewierzu, lecz wreszcie znikła z powierzchni, i dziś śladu po niej niema, nikt nie wie gdzie stała i które grunta do niej należały. Po r. 1443 została osada wcielona do księstwa Siewierskiego.

Osada do r. 1459 wiodła cichy żywot, przerywany od czasu do czasu „klamorem“ przejezdnych, co przeprawiali się przez tutejszy „bród“ na rzece i odpoczywali w prastarej „tabernie“ stojącej o jakie 100 kroków od dzisiejszego mostu. W tym czasie wchodziła w skład parafji Mirzowice (dzisiejsze Mierzęcice) i plebanowi mirzowickiemu płaciła dziesięcinę snopową i konopną.

W r. 1459 zbudowano tu kościół i utworzono parafję, do której należały osady Wysoka, Sikorka, Ząbkowice, Tucznababa i Trzebiesławice.

Wymienione osady, za wyjątkiem Wysokiej, [illegible] do biskupów krakowskich, [illegible] cała parafja była częścią składową dystryktu Proszowickiego (A. Pawiński — Źródła dziejowe, tom XIV). Najstarsza część osady zwana Gaj, dziś nie istniejąca płaciła dziesięciny do zamku w Siewierzu ze swych gruntów. Mimo powstania w osadzie parafji, mieszkańcy jej płacili nadal dziesięciny do Mirzowic. Kościół miejscowy był bogato uposażony. Wspomina o tem miejscowa kronika kościelna, poczynająca się r. 1459. Szkoda, że nie zachował się oryginał tej kroniki, bo możnaby wiele rzeczy z niej się dowiedzieć. Obecna kronika zaprowadzona została powtórnie w r. 1650 przez plebana Jana Puszyńskiego, z rekonstrukcją od r. 1459 Kronika ta wspomina dobroczyńcę kościoła miejscowego Mikołaja Mirzowskiego, herbu Gryb, pana na Mirzowicach (Mierzęcicach), dziedzica Pińczyc i wielu posiadłości na terenie dzisiejszego Zagłębia.

Z pierwotnego kościoła pozostała tylko wieża i część murów nawy głównej. W r. 1894 dobudowano nawę poprzeczną i prezbiterjum. Strop płaski zastąpiono sklepieniem. Wnętrze kościoła nie zachowało żadnych pamiątek prócz trzech nagrobków poświęconych pamięci Jana Puszyńskiego, plebana miejscowego z r. 1652, Gabrjela Taszyckiego, generała Wojsk Pol. i dziedzica dóbr Wysoka i Rudniki z r. 1809 i Antoniego Świeńczyc Grabiańskiego, chorążego kawalerji narodowej z r. 1843. W nawie prawej poprzecznej, na ścianie wisi już mocno zniszczony portret jakiegoś „karmazyna“ z herbem „Toporów“, oraz pięknej roboty obraz „Hołd trzech Królów“. W ołtarzu bocznym obraz św. Stanisława doskonałego pendzla. Na wieży kościelnej prawie już pod „hełmem“ między rupieciami, odnalazłem dzwon średniej wielkości z datą 1757 i napisem „S. Zinia“. Dzwon ten pęknięty, niefachowa ręka naprawiając, zalała szparę zwykłym surowcem. W tym samym zakamarku znalazłem lufę działa półfuntowego (mała armata) bez lawety, które po utraceniu swej wartości, służyło zapewne za „wiwatówkę“. Między rupieciami są obrazy malowane na drzewie i płótnie, ale tak zniszczone, że niewiele można o nich powiedzieć.

W ogrodzie plebańskim, od strony południowej stoi staruszek dąb, olbrzymich rozmiarów, mający do 2 metrów grubości w średnicy. Według legendy miał być posadzony na miejscu zakopanych w czasie najazdu szwedzkiego skarbów i aparatów kościelnych. To też biedak nosi na sobie ślady rąk „poszukiwaczy“, którzy z dzikim uporem do dziś dnia kręcą się nocami koło niego, wiercą w nim dziury, nadrębują toporami, gmerają w spróchniałym pniu, a on staruszek stoi, choć rany zadane gałgańską i barbarzyńską ręką człowieka ma pozatykane kamieniami i kpi z głupoty ludzkiej, szydzi z tych co gwałtem bez pracy chcą się wzbogacić. Skarby zakopane pod dębem miały pochodzić z miejscowego kościoła i z jakiegoś miasta, co miało stać w odległości około trzech kilometrów na wschód, a które dziś już nie istnieje. (O tem nieistniejącem mieście będę pisał przy metryce Wysokiej).

Chruszczobród w r. 1827 posiadał 87 domów i 494 mieszkańców, obecnie liczy 2040 mieszkańców.

Marjan Kantor-Mirski.

Wkłady oszczędnościowe

W ROZMAITYCH PAŃSTWACH.

Jeżeli porównamy stan wkładów oszczędnościowych w rozmaitych państwach, to przekonamy się, że największe oszczędności posiadają Amerykanie: na jednego obywatela Stanów Zjednoczonych A. P. wypada przeciętnie 205 dolarów, zdeponowanych w instytucjach oszczędnościowych.

Przeprowadzając analogiczną statystykę (w dolarach) w odniesieniu do innych państw, dochodzimy do wniosku, że na drugiem miejscu stoi pod tym względem Szwajcarja, której obywatel posiada przeciętnie 78 dolarów oszczędności. Zaraz zaz nią idzie W. Brytanja; tutaj na głowę wypada 39 dolarów, a zatem połowa tego, co w Szwajcarji. Dalsze miejsce zajmuje Czechosłowacja: 32 dolary, następnie Holandja i Włochy po 29, Japonja 23, Niemcy 22 dol., Austrja 13.4, Szwecja 9.4, Francja 7.4, (tak mała kwota dla Francji, słynącej z oszczędności, objaśnia się tem, iż obywatele francuscy lokują swoje oszczędności głównie w papierach wartościowych). Polska 0.3. Jak widać, u nas wypada zaledwie 30 centów oszczędności na jednego mieszkańca.

16.III.1930.

DZIEŃ EKSPIJACJI ZA BLUŹNIERSTWA PRZECIW BOGU I MODŁÓW ZA PRZEŚLADOWANYCH CHRZEŚCIAN W ROSJI

List Papieża Piusa XI do Kardynała Bazylego Pompili o prześladowaniu religji, bluźnierstwach przeciw Bogu w bolszewickiej Rosji, głośnem echem odbił się wśród wszystkich cywilizowanych narodów świata chrześcijańskiego: posypały się interpelacje parlamentarne, protesty, a początek dał Londyn, Paryż, Genewa, Praga i inne stołeczne miasta.

Prawdziwie — jest przeciw czemu protestować, bowiem gdy się czyta, lub słucha biednych uciekinierów z raju bolszewickiego, zgroza i oburzenie przejmuje nawskroś każdego bezstronnego człowieka, a z ust wyrywa się pytanie:

— ...I to w XX wieku, w wieku demokratyzacji narodów, w wieku aeroplanów, radja telegrafów, telefonów i innych wynalazków, ...i nad tem może spokojnie przechodzić opinja narodów do porządku dziennego?...

Abym nie był gołosłownym zacytuję tu w streszczeniu ustępy z listu Ojca chrześcijaństwa, papieża Piusa XI-go:

„Ta świętokradzka bezbożność zwróciła się przeciw kapłanom i wiernym... kapłani i zakonnice więzieni, zsyłani, skazywani do robót ciężkich wraz z biskupami Bolesławem Sloskanem, Aleksandrem Prisonem i egzarchą katolickim Leonidasem Fiodorowem... Dalej uskarża się Ojciec św. na psucie młodzieży, tworzenie z niej „ligi bojowych bezbożników“ — na namawianie dzieci do oskarżania własnych rodziców, do profanowania i niszczenia godeł religijnych... „W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia — pisze Papież — nietylko zostały zamknięte setki kościołów, spalono całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach, zniesiono świętowanie niedziel, lecz posunięto się jeszcze dalej, by zmusić robotników fabrycznych mężczyzn i kobiety, do podpisania deklaracji stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod grozą, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie, mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego, w miastach i wioskach, organizowano haniebne karnawałowe widowiska: widziano przejeżdżające platformy, na których zgromadzona gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, szydziła, pluła na krzyże.

Dalej nawołuje Ojciec św. świat chrześcijański do modłów o opamiętanie dla zaślepionych władców nieszczęśliwej Rosji.

Dzień modłów u nas w Polsce ustanowiony został przez Najprzewielebniejszy Episkopat na dzień dzisiejszy.

Spodziewać się należy, że dziś wypełnią się świątynie nasze po brzegi i wszyscy, jak jeden mąż, zaniesiemy modły do Boga za uciemiężonych i prześladowanych naszych braci w Chrystusie. Do was bracia jęczący w bolszewickich więzieniach zwracają się w dniu dziesiejszym uczucia serc naszych, jak radjowe fale elektryczne, poprzez tysiące kilometrów, poprzez słupy graniczne, poprzez straże bolszewickie, poprzez mury więzienne i niosą wam zapewnienie że za wami stoi, modli się, współczuje wam Katolicka Polska. Wam kapłanom i przewodnikom duchownym rozsianym po obszarach Rosji, po stepach Sybiru odosobnionym, znienawidzonym, wspartym o krzyż, dziś przesyłamy życzenia: „Wytrwajcie“. Dziś modli się za was Polska, byście przetrzymali burzę krwawą, która chce za wszelką cenę zdetronizować Boga, zniszczyć religję w sercach waszych.

„Bramy piekielne nie zwycięża go“ — tak powiada prześladowany Założyciel Kościoła, co pięknie ujmuje w swym wierszu poeta:

Próżno na niego swe pociski miota
Namiętność ludzka i wieków ciemnota
Bo w miarę tego, jak z postępu prawa
Ludzkość mknie naprzód, albo wstecz się cofa,

Bóg nowy oręż Kościołowi dawa:
Już to zwycięskie pióro filozofa.
Już to grom klątwy — już to cudu dziwo.
Już świętą miłość — najlepsze z narzędzi.
Aby pomagać, co idzie leniwo.
Aby powstrzymać, co się zbyt rozpędzi.

X. Z. Ł.

Tęsknota za Ojczyzną...

RODAKOM WE FRANCJI — AUTOR.

O, ziemio moja, mój kraju daleki.
Pragnę cię ujrzeć choćby nawet we śnie..
Jeszcze cię ujrzeć nim zamknę powieki:
Potem umierać będzie mniej boleśnie.

O, ziemio moja, kolebko rodzinna.
Tum przeżył moje najpiękniejsze lata.
Ciebie wielbiła moja myśl dziecinna -
Dziś cię wspomina, z dalekiego świata

Los kazał, Polsko, opuścić twe progi,
Gdyż dla swych dzieci zabrakło Ci chleba
Lecz i gdzieindziej także same głogi
A jeszcze tęsknić za Tobą nam trzeba.

O, Ziemio moja! O, Wy liczne rzeki!
Wy góry czarne, o wy szumne lasy!
Pragnę was ujrzeć, nim zamknę powieki...
O Ziemio! — Oczy spragnione twej krasy.

Kocham cię Ziemio, o wiosny rozkwicie
Lub gdy jesienną zciemniejesz żałobą,
Kiedy się budzisz po nocy, o świcie...

— — — — — — —

O, Ziemio moja, ja tęsknię za Tobą!

Marjan Kawka.

Dąbrowa Góra. „Młody Narodowiec“.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Imieniny Harun al Raszyda.

Zbliżał się ten dzień piękny i uroczysty, którego oczekiwał naród cały z myślą, iżby uczcić Harun al Raszyda, władcę mądrego, w sposób godny jego wielkości i zasług niespożytych.

Zebrali się tedy starsi w narodzie i radzili nad tem długo i wszechstronnie.

Rzekł jeden z nich:

— Święto jest wielkie, jak wielką jest postać Harun al Raszyda w narodzie naszym. Niechże tedy zamilkną w tym dniu świsty syren fabrycznych, niech dziatwa i młodzież opuści mury szkolne, niech rolnik porzuci pług swój i niech lud, wylegiszy na odświętnie przystrojone ulice miasta, wznosi okrzyki ku czci władcy naszego. Niech wszyscy, włożywszy na się szaty co najwspanialsze, zbiorą się w gromady imponujące i przy świetle ognia z Bengalu niech w pochodach fantastycznych, mocnym, miarowym stukotem na bruku ulicznym powiedzą światu, jak gorąca miłość jest w sercach naszych dla Harun al Raszyda. Niech co najhojniej przez bogów obdarzeni talentem mówcy staną na rogach ulic i głoszą sławę, mądrość i męstwo najmędrszego z mądrych, najwaleczniejszego z walecznych. Oto jest myśl, którą w czyn wcielić należy.

Wtedy odezwał się drugi z rady starszych w narodzie:

— Źle mówił ten, który mówił przedemną. Zaliż godzi się nam, ludziom dojrzałym, za którymi niejeden dziesiątek lat smutnych doświadczeń, błyskotliwe urządzać festyny i napuszone, pełne wielkich słów o małem znaczeniu mowy wygłaszać? Rozejrzyjmyż się dokoła siebie i zobaczmyż, że lud sarka, że warsztaty pracy upadają, że tysiące ojców licznych rodzin wałęsa się bez pracy, że panowanie nędzy rozszerza się po kraju całym, że naród ugina się pod ciężarem danin państwowych, że nie czas na ognie z Bengalu, kiedy słońce zakryte chmurami niepowodzeń, z których dochodzą grzmoty niezadowolenia i protestu. Nie bądźmyż, jako dzieci, które nie widzą rzeczywistej rzeczywistości.

Tedy powstał mąż trzeci:

— A jednak trzeba nam uczcić Harun al Raszyda, myślę jednak, że uczczenie jego wielkości zamykaniem szkół i nieróbstwem nie jest uczczeniem. Cóżbyśmy powiedzieli o służbie, którąby w dniu imienin swego pana przyszła doń i rzekła:

— Panie, dziś święto twoje, przeto, chcąc uczcić cię godnie, ani kurzu ze ścian nie zmieciemy, ani potraw nie przygotujemy, ani szat twoich odświeżać nie będziemy.

Pan mądry tęgim batogiem przegnałby służbę taką i przyjąłby inne sługi, któreby, czcząc swego pana, pracowały w dniu jego święta bez wytchnienia, iżby był prawdziwy wyścig pracy.

Tedy powiadam wam, niech dzieci wszystkie do szkół podążą i niech każde z nich samo obmyśli, co dobrego i pożytecznego ma w dniu tym uczynić, iżby w ten sposób hołd oddało Harun al Raszydowi. Może o jedno więcej zadanie arytmetyczne rozwiązać z własnej chęci, albo grosze, przeznaczone na słodycze, oddać na piękny, społeczny cel.

Niech wielcy i mali urzędnicy królewscy siedzą w biurach o godzinę dłużej i niech odrobią wszystkie zaległości.

Niech kto może i umie wykona w domu, w polu, w fabryce, czy na kopalni o jeden wysiłek więcej, niż mu to z jego codziennego obowiązku wypada. To właśnie będzie hołdem prawdziwym, godnym narodu dojrzałego.

K. Ć—rk.

Piękny czyn młodzieży

SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W DĄBROWIE.

Piękny przykład poczucia i wyrobienia obywatelskiego dali uczniowie męskiego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie, którzy celem uczczenia 10 rocznicy odzyskania dostępu do morza, zebrali tysiąc zł. na budowę floty handlowej i sumę tę przekazali Lidze morskiej i rzecznej.

W całej tej akcji były momenty wręcz wzruszające i posiadające duże znaczenie wychowawcze.

Otóż w seminarjum jest 150 wychowanków, pochodzących ze sfer niezamożnych, którzy nie z ofiar rodziców lecz drogą oszczędzania na zeszytach ołówkach, odmawiając sobie oczywista pójścia do kina lub kupna łakoci, z zaparciem ciułali drobne oszczędności i zebrali kwotę, mogącą zaimponować nietylko innym uczelniom, lecz przedewszystkiem starszemu pokoleniu, tak jeszcze dziwnie obojętnie odnoszącem się do morza naszego i nie zdającemu sobie sprawy z ważności posiadania dostępu do niego.

Otóż niezależnie od zebrania tak poważnej, zwłaszcza dla kieszeni uczniowskich kwoty, wszyscy wychowankowie wspomnianego seminarjum są członkami Ligi morskiej i rzecznej, dając znów przykład starszym do naśladowania, jak również posiadają bibljoteczkę morską, co świadczy o umiłowaniu morza polskiego i docenienia jego znaczenia dla potęgi i Polski.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż musiały być w tej sprawie pobudki, które odpowiednio wpłynęły na młodzież szkolną i rozbudziły w niej taki zapał.

Otóż przyczyniły się do tego przedewszystkiem wycieczki nad morze, umożliwiające uczniom poznanie potęgi i piękna polskiego pobrzeża.

Prócz 6 tygodniowych kolonij nad morzem, urządzono szereg wycieczek i zwiedzono wszystkie miejscowości godne zobaczenia.

Podczas tych ekskursyj zebrano dużo okazów z zakresu flory, fauny i folkloru, a po przyjeździe urządzono w Dąbrowie prześliczną wystawę, podziwianą przez tysiące osób z całego Zagłębia.

Oczywista, że dominujące znaczenie miało w całej tej sprawie odpowiednie kierownictwo wychowawcze szkoły i dlatego można być pewnym, że z tak prowadzonej uczelni otrzyma kraj dzielnych i pożytecznych obywateli, którzy z kolei będą musieli prowadzić nowe pokolenia do lepszej przyszłości.

Narazie życzyć trzeba, aby czyn młodzieży męskiego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie znalazł silny oddźwięk w całem Zagłębiu i licznych naśladowców, a to z uwagi na doniosłe znaczenie posiadania własnej floty.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

16 Niedziela	Dziś Abrahama Pust. Jutro Józefa W. Wschód słońca 5 m. 51. Zachód „ 17 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Pod pręgierzem hańby".

Kino „Wawel" — „Zdrada".

Kino „Sfinks" — „Zdrada stanu".

Kino „Momus" — „Szpiedzy".

Kino „Pogoń" — „Prezydent" z Iwanem Mozżuchinem.

Kino „Uciecha" — „Kobieta, która grzechu pragnie".

Kino „Czary" — „Kochankowie" (Skórzana maska).

× **ZE STOW. MĘŻÓW KATOLICKICH.** Zebranie Stow. mężów katolickich w Pogoni odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 5 popoł. w sali Związków zawodowych, ul. Marjacka 1, na które zarząd Stow. zaprasza członków i sympatyków.

× **REKOLEKCJE DLA INTELIGENCJI.** Staraniem katolickiego Związku Polek i N. O. K. w Dąbrowie odbędą się 3-dniowe rekolekcje dla inteligencji, które przeprowadzi ks. kan. Stalich z Krakowa. Rekolekcje rozpoczną się dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Ogniska.

× **ODCZYT.** W lokalu Domu ludowego (Jasna 26) w niedzielę 16 bm. o godz. 16 odbędzie się odczyt p. Bol. Czechowskiego na temat „Wpływ wynalazków na rozwój kultury". Wejście bezpłatne.

× **Z ŻYCIA P. M. S.** Walne zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu odbędzie się w piątek dnia 21 bm. o godz. 19.30 w pierwszym a o godz. 20 w drugim prawomocnym terminie w Banku Zagłębia, przy ul. Małachowskiego, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie; wybór prezydjum; odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniem; wybory członków zarządu, komisji rewizyjnej i zastępców; wolne wnioski.

× **ZARZĄD KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA POLEK** ogłasza, że dnia 20 bm. o godz. 4 popoł. w sali Związku na Pogoni, ul. Marjacka 1, odbędzie się walne zebranie.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela dnia 16 b. m. — „Sekretarka pana prezesa" o godzinie 3.30.

Niedziela dnia 16 b. m. — „Zemsta nietoperza" o godzinie 19.30.

Poniedziałek dnia 17 b. m. — „Aida" o godzinie 19.30.

Wtorek dnia 18 b. m. — „Sędziowie i wiara" o godzinie 19.30.

Środa 19 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" uroczyste przedstawienie o godzinie 19.30.

× **WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.** W ubiegłym miesiącu zmarli członkowie sosnowieckiego oddziału Zrzeszenia notarjuszów i pisarzów hipotecznych: Antoni Kędzierski, notarjusz w Żarkach i Franciszek Ciszek, notarjusz w Pilicy — po długoletniej pracy w tym zawodzie. Obydwaj sprawowali urząd notarjusza nietylko sumiennie, lecz i z wysokiem poczuciem i zrozumieniem swych obowiązków. Prócz tego czas wolny poświęcali w miarę sił i możności pracy społecznej. Na każdem polu i wśród kolegów zyskali prawdziwe uznanie i szacunek, ciesząc się opinją ludzi nieskazitelnych i dobrych obywateli kraju. Cześć Ich pamięci! — **Zarząd sosnowieckiego oddziału Z. N. i P. H.**

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W CZELADZI** odbędzie się jutro o godz. 6.30 wiecz. w sali sądu grodzkiego. Na porządku obrad prócz szeregu statutów podatkowych, oraz przyjęcia budżetu przedsiębiorstw miejskich, znajduje się sprawozdanie miejskiej komisji rewizyjnej, która na wniosek Rady przeprowadziła dochodzenie w sprawie przetargowego oddawania robót miejskich. Sprawozdanie to, które na wniosek burmistrza zostało odroczone, budzi duże zaciekawienie zarówno wśród radnych, jak i ogółu mieszkańców miasta.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW KÓŁKA ROLNICZEGO.** Dziś o godz. 4 popoł. w sali szkoły powszechnej nr. 1 i 2 w Czeladzi odbędzie się ogólne zebranie członków Kółka rolniczego, na którem omawiana będzie sprawa sprowadzenia nawozów sztucznych.

× **REDUKCJA ROBOTNIKÓW W WOJKOWICACH.** Firma Allert i Buhle z Częstochowy, prowadząca budowę cementowni Tow. Saturn w Wojkowicach Komornych, z powodu ukończenia robót zredukowała wczoraj 200 robotników. Trzeba dodać, że w nowej cementowni montowane są obecnie maszyny, które w ciągu najbliższych tygodni będzie uruchomione. Próbne uruchomienie cementowni nastąpi jeszcze w końcu bieżące-

Z zarządu Okr. F. B.

W SOSNOWCU.

W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem zatwierdzono sprawozdanie z działalności biura za m-c luty rb. oraz uchwalono preliminarz budżetowy na m. kwiecień rb.: po stronie wpływów zł. 265.000, po stronie wydatków zł. 931.035, z czego na akcję zasiłkową zł. 936.100, wydatki zarządu obwodowego zł. 580, komisji odwoławczej zł. 1.445, biura O. F. B. zł. 12910.

Pozatem zarząd postanowił wystąpić z wnioskiem do zarządu głównego F. B. w Warszawie o wyjednanie u p. ministra pracy i opieki społ. przedłużenia okresu zasiłkowego z 13 na 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy G. i Zawiercia, oraz powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, którzy do dnia 31 maja 1930 r. wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy.

× **POWSTANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ PRZY 44 DRUŻ. HARC.** Na skromnej, lecz miłej wieczornicy, urządzonej w ub. miesiącu przez 44 zagł. druż. harc. przy państw. gimn. im. B. Prusa wyłoniła się myśl założenia Koła przyjaciół przy tejże drużynie. Myśl w stosunkowo krótkim czasie dojrzała i w niespełna tygodnia czasu na zebraniu rodziców harcerzy powołano zarząd Koła przyjaciół, do którego zostali wybrani: Eugenjusz Kobyliński — prezes, Zofja Kowalska — zast. prezesa, Władysław Mączka — sekretarz, Jan Kłap — skarbnik, Wanda Kobylińska i Janina Szulińska — członkinie zarządu. Z urzędu zaproszono do Koła z ramienia szkoły dyrektora p. Stanisława Trzcińskiego i kierownika technicznego drużyny (drużynowego) profesora p. Józefa Staśko. Pozatem zarząd postanowił poprosić do Koła ks. pref. Augustynika na kapelana drużyny i dokooptować p. Pawła Kucharskiego do zarządu Koła. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Józefę Luftową, Marję Duszową i Ludwika Zbyszewskiego. Zarząd Koła odbył już kilka posiedzeń w sprawach organizacyjnych, regulaminowych i obecnie czyni starania o zdobycie funduszów na potrzeby drużyny.

× **BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA BĘDZIN!** W dniu 18 bm. o godz. 18 punktualnie zbiórka w lokalu „Hale targowe" celem wzięcia udziału w capstrzyku, a następnie zbiórka dn. 19 bm. o godz. 9 rano przed kościołem, wejście główne, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

× **ZEBRANIE OKRĘGOWE DELEGATÓW P. M. S.** W niedzielę 16 bm. o godz. 3 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia techników w Sosnowcu odbędzie się zebranie okręgowe delegatów kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Zagłębiu Dąbrowskiem z następującym porządkiem obrad: wybór przewodniczącego; odczytanie protokółu z zeszłorocznego zebrania; krótkie sprawozdanie kół; sprawozdanie zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej; uchwalenie składki kół na rzecz Okręgu w r. 1930; preliminarz budżetowy na rok 1930; wybory 4 członków zarządu i komisji rewizyjnej; wolne wnioski. Na zebranie to zapowiedzieli swój przyjazd z Warszawy p. prezes Macierzy dr. Świeżyński i dyr. Stemler, który wygłosi referat „Praca Macierzy w województwach wschodnich". Zarząd okręgowy wzywa wszystkie koła Zagłębia do licznego udziału w tem zebraniu.

× **REJESTRACJA ZAŁOŻYCIELI 11-go PUŁKU PIECHOTY ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ.** W związku z odsłonięciem w niedługim czasie pomnika 11 p. p. w Będzinie, założyciele, którzy wstąpili jako ochotnicy tego pułku w listopadzie 1918 roku, chcący wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika, proszeni są o zarejestrowanie się w lokalu Związku podoficerów rezerwy Koła Sosnowiec, u. Targowa (szklarnia). Rejestracja odbywać się będzie w dniach 17 i 18 marca rb. o godz. 18.

× **„ŁOBZOWIANIE" NA KOLONJI WALCOWNI HR. RENARD.** Dnia 16 bm. tj. dzisiaj o godz. 6 popoł. sekcja dramatyczna Tow. sportowego „Rozwój" w Sosnowcu (kolonja walcowni hr. Renard) pod reżyserją i kierownictwem p. Kazimierza Stachurko odegra sztukę ludową „Łobzowianie" oraz chór pod batutą p. Agdana odśpiewa szereg pieśni

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela 16 marca 1930 r.

KATOWICE.

9.00 — 24.00 — „DZIEŃ KRAKOWA“ — wszystkie polskie stacje transmitują w dniu tym całkowity program audycji radjowych z Krakowa z wyjątkiem sygnału czasu i komunikatów: meteorologicznego i P.A.T. (transmitowanych z Warszawy).

DZIEŃ KRAKOWA.

9.00 — Transmisja nabożeństwa z katedry Zamku Królewskiego, kazanie wygłosi prof. ks. dr. Michalski.
11.30 — „Wesele krakowskie“ słuchowisko regionalne w wykonaniu artystów dramatycznych.
11.58 — Transmisja sygnału czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny.
12.10 — Poranek symfoniczny z sali koncertowej „Stary Teatr“. Współudział biorą: Orkiestra Zawodowego Związku Muzyków Polskich, Chór mieszany Tow Muzycznego, p. Franciszka Platówna primadonna opery lwowskiej oraz pp. dyr Bolesław Wallek - Walewski i Zdzisław Górzyński (dyrygenci).
13.40 — Pogadanka dla rolników: „Stan rolnictwa w Małopolsce zachodniej“, wygł dr. W. Płoski.
13.55 — Koncert orkiestry tambur-mandolinowej uczennic Państw. Gimn. żeńskiego pod kier. p. Juljana Ciechanowskiego.
14.10 — Pogadanka rolnicza: „Jakie choroby roślin grożą nam na wiosnę“, dialog między dr. K. Roupnerem, prof. U. J. a dr. W. Płoskim.
14.25 — Dalszy ciąg koncertu orkiestry tambur - mandolinowej uczennic Państw. gimn. pod kier. p. Juljana Ciechanowskiego.
14.35 — Audycja dla dzieci i młodzieży: „Jak król Łokietek zdobył panowanie“ pióra Marji Dynowskiej, reżyserji p. Julji Romowicz, w wykonanim artystów dramatycznych.
15.20 — Recytacje poetyckie utworów: Konopki, Gałuszki, Żuka Skarszewskiego, odczytają pp. M. Człapińska i Tadeusz Białkowski.
15.46 — Jazz Polskiego Radja w Krakowie pod kierunkiem i ze współudziałem p. Bobby Eisingera.
16.15 — Anegdota regionalna w wykonaniu pp. Leona Wyrwicza i Władysława Doruli.
16.30 — Odczyt p. t.: „Pojęcie prawa u Stanisława Wyspiańskiego“, wygł. dr. Stanisław Gołąb, prof. U. J.
16.45 — Przemówienia: pan wojewoda dr. Mikołaj Kwaśniewski, reprezentant Kurji metropolitalnej, prezydent miasta sen. Karol Rolle, prezes akademji umiejętności prof. dr. K. Kostanecki.
17.15 — „Przysięga Kościuszki“ obraz historyczny Anczyca, reżyserji Ludwika Ruszkowskiego, w wykonaniu zespołu dramatycznego.
17.40 — Koncert chóralny, żeński, męski i mieszany pod kierunkiem p. Stefana Śmiezki. Chór żeński seminarjum im. św. Rodziny w Krakowie.
18.05 — „Zadanie małego Stasia o radjo“ przeczyta inż. St. Broniewski.
18.15 — „Śpiewacy przed mikrofonem“ — „Zaklęty staw“ rozmowa bacy z juhasem — w wykonaniu pp. Plucińskiego i Balary, pieśni spiskie odśpiewa p. Klamut. Podczas djalogu: zbyrkanie dzwonków owczych, pogwizdywane juhasa, „ujkanie“, gra na skrzypcach, śpiewy.
18.35 — „Pieśń Wawelu“ słowa St. Wyspiańskiego w opracowaniu inż. St. Broniewskiego, w wykonaniu artystów dramatycznych.
19.10 — Felieton podróżniczy w ujęciu dr. Jana Nowaka, prof. U. J.
19.25 — Rozmaitości.
19.45 — „Coś z Podhala“ — w wykonaniu pp. Chowańcówny i Wł. Doruli.
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Transmisja hejnału z wieży Marjackiej.
20.05 — „Przechadzka po Krakowie“ — w opracowaniu dr. Jerzegu Dobrzyckiego z ilustracją muzyczną.
20.35 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Chór męski Tow. śpiew. „Echo“ pod kier. dyr. B. Wallek-Walewskiego, p. Olga Martusiewiczówna (fort.), p. Helena Zboińska - Ruszkowska (śpiew), Stanisław Siwik (tenor), zespół solistek szkoły śpiewu p. Ruszkowskiej, solo p. Janina Tylewska.
22.05 — „Dla naszych przyjaciół zagranicą“ odczytane zostaną wyjątki z obcej literatury o Polsce w językach: francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim: po francusku odczyta prof. Hamel, po angielsku prof. Stanisławski, po włosku prof. Jachimecki, po niemiecku p. Lena Meyerholdowa.
22.30 — Transmisja z Warszawy: komunikaty P.A.T. i inne bieżące.
22.55 — Fragment z „Czerwonego Marszu“ odczyta autor Karol Hubert Rostworowski.
23.10 — Muzyka taneczna — jazz Polskiego Radja pod kierunkiem i ze współudziałem p. Bobby Eisingera.
24.00 — Transmisja hejnału z wieży Marjackiej — na zakończenie „Dnia Krakowa“.

Poniedziałek 17 marca 1930 roku.

KATOWICE.

11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05 — Koncert z płyt gramofonych.
13.00 — Przerwa
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego
16.15 — Program dla dzieci z Warszawy.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“.
17.45 — Transmisja z auli Szkoły Wydziałowej uroczystości dziesięciolecia Towarzystwa Śpiewaczego im. ks. Damrota w Katowicach.
18.20 — Intermezzo muzyczne.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk
19.05 — Bud. Marjan Namysł.: „Budujmy własne zacisze domowe“.
19.30 — Wizytator dr. E. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego“.
19.58 — Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Insp. B. Pachelski: Komunikaty Strażactwa Śląskiego.
20.05 — Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie“.
20.30 — Operetka R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia“ z Warszawy.
22.00 — Feljeton z Warszawy.
22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
23.00 — Odczyt dla słuchaczów zagranicznych w języku francuskim p. t. „L'eglise Catholique en Pologne“ — wygłosi Jego Ekscelencja ksiądz biskup śląski dr. Arkadjusz Lisiecki.

GŁOSY PUBLICZNE.

STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Już od kilku lat istnieją prawie we wszystkich parafjach Zagłębia Dąbrowskiego organizacje pod nazwą: „Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej“. Podczas wizytacyj Jego Ekscelencji ks. biskupa dr. T. Kubiny, przyjaciela młodzieży pracującej, w poszczególnych parafjach, staraniem Najdostojniejszego Pasterza było, głębiej wszczepić w młode dusze konieczność organizowania się w duchu narodowym i katolickim. Zasiał On na nowo ziarno młode w nadziei, że znalazło się ono na podatnym gruncie, aby mogło się należycie rozwinąć i wydać plon obfity; innemi słowy pobudził do życia Ligę katolicką, której cząstkami są Stowarzyszenia młodzieży polskiej (żeńskiej i męskiej).

Organizacja ta, o ile tak mało o niej w Zagłębiu Dąbrowskiem słychać, jest najsilniejszym obozem młodzieży w Polsce, z główną siedzibą w Poznaniu pod nazwą: „Zjednoczenie młodzieży polskiej“ i została założona już w pierwszych latach odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

Jeśli porównamy ruch Stowarzyszeń młodzieży polskiej w innych dzielnicach z ruchem tych samych Stowarzyszeń w Zagłębiu Dąbrowskiem z ubolewaniem musimy skonstatować że tylko niewielka liczba młodzieży w Zagł. Dąbr., zjednoczona jest w tak potrzebnej placówce, której usilnem staraniem jest przysparzać Ojczyźnie naszej dobrych i szlachetnych obywateli oraz Kościołowi Katolickiemu dobrych dzieci.

Najdostojniejszy Pasterz zwracał się z gorącemi słowy do miejscowego społeczeństwa o zaopiekowanie się młodzieżą, szczególnie młodzieżą pracującą, którąby z przyjemnością i radością udawała się do ogniska między kolegów, gdzie mogłaby po ciężkim trudzie odetchnąć lepszą atmosferą, jak przy warsztacie pracy, zamiast kroczyć po drodze złej, doprowadzającą ją do ostatniej ruiny i zguby.

Młodzież polska Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się w opłakanem położeniu.

Co właściwie stoi na przeszkodzie należytemu rozwojowi Stowarzyszeń młodzieży polskiej Zagłębia Dąbrowskiego?

Odpowiadając na pytanie stwierdza się co następuje: brak zrozumienia u miejscowej inteligencji dla doniosłości sprawy organizacji, tak drogiej każdemu dobremu Polakowi-katolikowi, brak odpowiednich lokali, które zamiast ogniskami lub świetlicami można śmiało nazwać ciemnicami, podczas gdy dobrze utrzymane lokale, używane są na zgoła mniej potrzebne cele, niedopuszczając do nich Stowarzyszenia młodzieży polskiej oraz wrogie czynniki, które ujemnie wpływają na rozwój Stowarzyszeń młodzieży polskiej.

Młodzież, zorganizowana już w Stowarzyszeniach, pełna jest zapału i poświęcenia, lecz wydajność jej pracy będzie tem obfitsza, im większą zaofiaruje pomoc dla dobra sprawy miejscowe społeczeństwo.

Dobro młodej generacji powinno wszystkich obchodzić.

W tej myśli zwracam się do sfer inteligencji, której jeszcze na sercu leży wychowanie młodzieży polskiej w duchu prawdziwie patrjotycznym i katolickim.

Bliżej zainteresowany ruchem Stowarzyszeń młodzieży polskiej, chciałem w krótkim zarysie przedstawić na łamach miejscowej prasy doniosłe znaczenie tych organizacyj, tak dla Państwa jak i Kościoła Katolickiego, jako najbardziej potrzebnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie znajdują się w najwyższym stopniu rozwoju liczne organizacje młodzieży oparte na zasadach antypaństwowych i wrogich Kościołowi katolickiemu, doprowadzające do ogólnego upadku naszą Ojczyznę.

J. Fr—k.

Apel do urzędników państwowych!

powiatu Będzińskiego!

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Na terenie powiatu Będzińskiego od szeregu już lat istnieje oddział Stowarzyszenia urzędników państwowych. Akcji szerszej wobec niedoceniania potrzeby zrzeszenia się warstw urzędniczych państwowych pomimo usilnych starań ze swej strony przejawić nie mógł. Mógłby z lekkiem sercem odejść, złożywszy formalne sprawozdanie z dotychczasowej działalności przed walnem zebraniem oddziału. Nie uważa jednak, żeby załatwienie tej sprawy ograniczać się mogło tylko do spełnienia statutowego obowiązku, lecz jest zdania, że powinien dołożyć wszelkich starań, aby pomimo dotychczasowych niepowodzeń jeszcze raz starał się wzbudzić w rzeszach urzędniczych spoczywający na nich obowiązek organizacyjny.

W tym też celu zwracamy się do koleżanek i kolegów, aby raczyli przybyć na nasze walne zebranie, gdzie może wspólnemi siłami zastanowimy się nad koniecznością dalszego rozwoju naszej placówki. W razie dalszego braku zainteresowania się rzesz urzędniczych państwowych daną placówką i stworzonemi przez nią agendami, (jak kasa koleżeńska pożyczkowo - oszczędnościowa itp), według zdania obecnego zarządu, miejscowy oddział musiałby ulec likwidacji, co chyba ze względów zrozumiałych nie byłoby pożądane.

Dodać należy, że wzmożony ruch organizacyjny zawodowy, jaki daje się odczuwać na terenie Rzeczypospolitej nie może potraktowany być obojętnie przez pracowników państwowych, których pomimo rozbicia na różne dekasterje łączą jednak wspólne interesy. Jak z dotychczasowej działalności oddziału zauważyć się dało niewielu z pośród urzędników państwowych na kierowniczych stanowiskach interesowało się zrzeszeniem urzędników, co jednak w dużej mierze wpłynąćby mogło na właściwy rozwój istniejącej placówki i przez co łatwiej dałoby się zrealizować myśl stworzenia wielkiej rodziny urzędniczej. Jako przykład w tym wypadku posłużyćby nam mógł oddział S. U.P. w Kielcach, gdzie najwyżsi urzędnicy wojewódzcy biorą czynny udział w życiu Stowarzyszenia.

Zwracamy się więc do koleżanek i kolegów urzędników państwowych o rozwagę powyższego apelu i wzięcie udziału w walnem zebraniu S.U.P. w Sosnowcu, które odbędzie się w dn. 30 marca 1930 roku o godz. 11 w lokalu inspektoratu pracy w Sosnowcu ul. 3-go Maja nr. 9.

Na zebraniu oprócz sprawozdania ustępującego zarządu referat organizacyjny wygłosi członek głównego zarządu S.U.P. w Warszawie

O jaknajliczniejszy udział w myśl wyżej przytoczonych uprasza się.

Prezes Stowarzyszenia Zw. urz. państw. koło w Sosnowcu

(—) H. Almsztedt.

Sekretarka: (—) Pel. Dzidowska.

Wojewódzki zjazd

ZWIĄZKU TEATRÓW ŚWIETLNYCH

W dniu wczorajszym w Sosnowcu, w sali „Arlekina“ odbył się doroczny zjazd Związku teatrów świetlnych województwa Kieleckiego z udziałem delegatów z Warszawy (dyr. Neuman), Poznania (prez. Olesiak), Łodzi (dyr. Pelikan).

Zjazd zagaił prezes wojewódzkiego Związku pułk. rez. R. Ostrowski z Sosnowca, zapraszając na przewodniczącego p. Olesiaka z Poznania. Jako asesor zasiadał w prezydjum p. Pelikan; sekretarzował p. Rudziński z Częstochowy.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdania zarządu, które składał p. R. Ostrowski, komisji rewizyjnej, przystąpiono do omówienia spraw związanych z ustawą o podatkach od kin. Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele kin z różnych miejscowości oraz rzeczowe uwagi i wyjaśnienia wypowiedzieli pp.: Neuman z Warszawy i dyr. Pelikan z Łodzi.

Powzięta została rezolucja, stwierdzająca dodatnie strony klasyfikowania obrazów i ustalania strefy podatkowej od ich wartości oraz domagająca się zmniejszenie maksymalnego podatku do wysokości 30 procent od biletu wstępu.

Po uchwaleniu budżetu wybrano zarząd w następującym składzie: prezes p. Roman Ostrowski, członkowie pp.: A. Krzemiński (Częstochowa), Gogut (Częstochowa), Bełtowski (Kielce), M. Binder (Sosnowiec).

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Marcinkowskiego (Sosnowiec), Malewskiego (Dąbrowa), Jaworskiego (Zawiercie). Do komisji rozjemczej weszli pp.: W. Krzemiński (Częstochowa), inż. Dankowski (Sosnowiec), W. Binder (Sosnowiec).

W zakończeniu omówiona została sprawa filmów dźwięków, przyczem zwracano uwagę na niebezpieczny objaw nacisku ze stron przedsiębiorstw filmowych (szczególnie amerykańskich) zmuszających do zamawiania filmów dźwiękowych, a temsamem do instalowania odpowiednich aparatów.

Jak wiadomo filmy dźwiękowe nie cieszą się powodzeniem wśród publiczności i pod względem wykonania pozostawiają wiele do życzenia

Po zjeździe odbył się wspólny obiad w „Locarno“, a wieczorem zwiedzanie teatrów świetlnych w Zagłębiu i na Górnym Śląsku.

× „KLUB KAWALERÓW“. Spółdzielcze koło oświatowe przy powsz. Sp. Spoż. w Sosnowcu wystawia pod powyższym tytułem komedję w 3 aktach Bałuckiego w sali teatru miejskiego w Sosnowcu w dniu 23 bm. (niedziela) o godz. 7.30 wieczorem. Zysk S. K. O. przeznacza na powiekszenie swej biblioteki.

„GORKA"

KOLONJA LECZNICA DZIECIĘCA IM. DRA MED. REKT. J. BRUDZIŃSKIEGO PRZY ZDROJU W BUSKU.

Z dniem 1 kwietnia rb. uruchomiane zostaną kolonje sezonowe lecznicze w Busku-Zdroju dla dzieci chorych na gruźlicę pozapłucną (chirurgiczną) kości, stawów, gruczołów, skóry; krzywicę, reumatyzmy, anemje, wadliwe przemiany materji, przymiot wrodzony, zniekształcenie kośćca i inne przewlekłe choroby wieku dziecięcego. Dzieci z chorobami zakaźnemi nie są przyjmowane.

Schorzenia cięższe leczone są w prowadzonym przez Górkę Sanatorjum na 200 dzieci, w specjalnym gmachu, zaopatrzonym w nowoczesne urządzenia lecznicze, Roentgena, djatermję, pracownie kliniczne etc. Kolonje sezonowe korzystają ze wszystkich urządzeń leczniczych.

W organizacji jest półsanatorjum, z okresem leczenia min. 3 miesiące, jako uzdrowisko pośrednie między sanatorjum a kolonjami sezonowemi; kolonja leśna obserwacyjno - wypoczynkowa. Przyjmowane są dzieci od 4—14 lat.

Opłaty. w sanatorjum — zwykle zł. 10, ulgowe zł. 8, w półsanatorjum zwykle zł. 8, ulgowe zł. 6.50, w kol. sezonowych zwykle zł. 6.25, ulgowe zł. 4.50. (Ulgi przysługują członkom Stowarzyszenia, posiadającym wkłady-udziały w kosztach budowy uzdrowiska). Zgłoszenia na udziały w sanatorjum po zł. 8000 i w półsanatorjum po zł. 5000 przyjmuje dyrekcja.

Górka prowadzi pozatem kolonję morską nad Bałtykiem i rzeczną nad Wisłą.

Członkami Stowarzyszenia prowadzącego uzdrowiska są: Ministerstwo pracy, Min. spraw wewn., depart. służby zdrowia, sejmiki, magistraty miast, Kasy chorych etc.

Wszelkich bliższych informacyj udziela dyrekcja Busko-Zdrój, Górka. Adres telegraficzny: Busko-Zdrój, Górka, Tel. Busko-Zdrój nr. 18. Dojazd do st. Kielce, skąd samochodami komunikacyjnemi do Buska. Przy większych partjach kolonja wysyła własne samochody.

Program obchodu imienin marszał. Piłsudskiego.

W SOSNOWCU.

Komitet wykonawczy obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu ustalił następujący program uroczystości, związanych z tymże obchodem:

Niedziela dnia 16 bm. Staraniem Zw. strzeleckiego obwód Sosnowiec odbędą się zawody marszowe drużynami. Trasa wynosi 25 klm. i przechodzi przez miasta: Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Zagórze, Niwka i Sosnowiec. Początek zawodów o godz. 9 rano. Start w Sosnowcu ul. 3 Maja przed gmachem poczty. Meta w Sosnowcu przy ul. 3 Maja przed Cukiernią Warszawską.

Wtorek dnia 18 bm. Capstrzyk w godzinach wieczorowych. O godz. 18.30 zbiórka hufców szkolnych, organizacyj P. W. i straży, według następującego ugrupowania: szkoły, organizacje i straże z rejonu Pogoń — na placu p. Ruska, przy ul. Nowopogońskiej; dla rejonu Sielce — na placu państwowego seminarjum męskiego, przy ul. Wawel; dla centrum miasta ul. Nowa przed PKU. Przemarsz z orkiestrami przez ulice miasta w kierunku dworca Warszawskiego. Ustawienie się organizacyj w czworobok przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Wieczór ku czci imienin marsz. Piłsudskiego o godz. 19 w państwowem seminarjum męskiem ul. Wawel nr. 1 dla dzielnicy sieleckiej, urządzony staraniem młodzieży seminarjum żeńskiego i męskiego w Sosnowcu.

Środa dnia 19 bm. Uroczyste nabożeństwo o godz. 9.30 w kościele parafjalnym w Sosnowcu. Godz. 11 i pół poranek dla młodzieży szkolnej w kinie „Zagłębie" ul. 3 Maja w Sosnowcu, na program którego złoży się przemówienie p. Wł. Mazura, dyr. państw. seminarjum męskiego, część wokalno - koncertowa i film. W Związku na Pogoni w Sosnowcu, ul. Marjawicka nr. 1 odbędzie się wieczór, urządzony staraniem Koła kulturalno - oświatowego przy Związku „Praca". Godz. 8.20 „Akademja powiatowa" w teatrze miejskim w Sosnowcu. Akademja posiadać będzie charakter oficjalny. Program, poza częścią oficjalną, przewiduje część koncertowo - wokalną z udziałem artystów opery katowickiej, oraz profesorów konserwatorjum katowickiego. Końcowe numery programu wypełnią występy chóru „Harfa" pod dyrekcją p. J. Godeckiego. Bilety w cenie od zł. 5 do 1 zł. nabywać wcześniej można w Sosnowcu w księgarni W. Regulskiej, ul. 3 Maja 5, tel. 6-96. W dniu akademji w kasie teatralnej o godz. 18.

W ŁAGISZY.

Lokalny komitet obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego ukonstytuował się w Łagiszy w sposób następujący: Przewodniczący Jan Jaśko, sekretarz Leopold Mazurkiewicz, członkowie: A. Pemplówna, Jan Kurek, Franciszek Drożdż, Eugenjusz Woliński, Marceli Pałucha, Fr. Radecki, Wincenty Wira, Edmund Sitko oraz Wincenty Nikodem.

Na posiedzeniu komitetu uchwalono następujący program obchodu: w dniu 16 marca tj. w niedzielę o godz. 8.30 zbiórka wszystkich organizacyj społecznych oraz dziatwy szkolnej przed szkołą na Glinicach. O godz. 9 wyruszy pochód do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód uda się przed szkołę, gdzie zostanie rozwiązany. Popołudniu o godz. 16 w sali straży ogniowej odbędzie się akademja i okolicznościowe przemówienia, po akademji o godz. 18 odbędzie się przedstawienie zorganizowane przez miejscowe harcerstwo, które odegra obrazek ludowy „Flisacy" ze śpiewami i komedyjkę „Na wędkę". Czysty zysk przeznacza się na budowę sierocińca im. marsz. Piłsudskiego. W okresie do dnia 20 bm. odbędzie się zbiórka na ten cel na listy ofiar.

W STRZEMIESZYCACH.

Powstał z inicjatywy klubu obywatelskiego „Siła" w Strzemieszycach komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego, w skład którego weszli p. Gliszczyński jako przewodniczący i do poszczególnych sekcyj, mianowicie technicznej pp.: Wieczorek, Piórecki, Mianowski; finansowej pp.: Liwerski, Skubiński, Berkowicz; propagandowej pp.: Bagiński, Maliszewski, Bezens.

Uroczystość rozpocznie się 18 bm. o g. 6 wiecz. capstrzykiem, zaś w dniu 19 bm. o godz. 9.30 rano wyruszy pochód miejscowych organizacyj i szkół z przed strażnicy kolejowej do kościoła na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie powrót przed dworzec kolejowy i rozwiązanie pochodu.

O godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w miejscowem kinie „Iluzjon" akademja, na którą złożą się: prelekcja, śpiew chóru „Lutnia", wystawienie jednoaktówki „Zaczarowany las", koncert orkiestry kolejowej, tańce i deklamacje.

Komitet prosi właścicieli nieruchomości o udekorowanie domów flagami państwowemi w dniu 19 bm.

W MACZKACH.

Komitet obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Maczkach w osobach pp.: prezesa Szczepaniaka Bronisława, Władysława Wróblewskiego, Władysława Kota, Marjana Wyrozumskiego, Romana Żurka, Pawła Dońca prosi miejscowe społeczeństwo o przybycie w dniu 19 bm. do kościoła na uroczyste nabożeństwo o godz. 9 rano. Po nabożeństwie pochód do sali „Kultura", gdzie odbędzie się poranek, na który złożą się: prelekcja, deklamacje i śpiew.

Ofiary

wpłacone w adm. „Kurjera Zachodniego"

Na kolonje letnie harcerzy w Łękawie składają 25 zł. E. Strączyńscy.

× TARGOWICA W SOSNOWCU. W ubiegłym tygodniu tj. od 10 do 15 bm. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1709 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.10 do zł. 2.70. Tendencja mocniejsza.

Przedstawiciel Banku G. K. W DĄBROWIE.

W ub. piątek bawił w Magistracie Dąbrowy delegat Banku Gosp. Kr. dyr. Osuchowski, który badał na miejscu sprawę zadłużenia miasta pożyczką ulenowską i niesłychane obciążenie funduszów samorządowych z tego tytułu. Przy sposobności przedstawiciel Banku wyraził uznanie obecnemu zarządowi miasta za solidne stanowisko w sprawie wspomnianej pożyczki, bowiem Dąbrowa jest jedynem z miast zulenizowanych, spłacającem mimo ciężkich warunków skrupulatnie pożyczkę ulenowską.

× WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA" W DĄBROWIE. Zarząd zawiadamia wszystkich członków Towarzystwa gimn. „Sokół" w Dąbrowie, że roczne walne zebranie odbędzie się dnia 17 marca 1930 r. tj. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w sali „Ogniska" z następującym porządkiem dziennym: Otwarcie zebrania, Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, Sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie komisji rewizyjnej. Budżet na rok 1930, Dokooptowanie zarządu. Wybór sądu honorowego. Wybór komisji rewizyjnej. Wybór delegata do Okręgu. Wolne wnioski.

× ZAMKI I PAŁACE W POLSCE. Staraniem gimnazjum męskiego w Dąbrowie oraz Koła miejscowego P. M. S. w dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. w sali Ogniska prof. uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Kopera wygłosi ciekawą prelekcję pt. „Zamki i pałace w Polsce".

× ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ P. C. K. Polski Czerwony Krzyż zawiadamia, że w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 6 odbędzie się walne zebranie delegatów Kół oddziału P. C. K. na pow. Będziński. Pp. delegaci oraz wszyscy członkowie PCK. w tem dożywotni i honorowi zamieszkali na terenie pow. Będzińskiego proszeni są o konieczne przybycie na wspomniane zebranie.

× O KONTAKT ZWIĄZKU INWALIDÓW Z URZĘDAMI. Ostatnio odbyła się w lokalu Związku inwalidów wojennych R. P. w Warszawie konferencja delegatów zarządu głównego Związku z przedstawicielami urzędów państwowych i samorządowych, których kompetencji podlegają sprawy inwalidzkie. Na konferencji omówiono szereg spraw aktualnych, następnie uczestnicy obrad doszli zgodnie do przeświadczenia, że dla właściwego wykonywania opieki nad inwalidami przez powołane do tego urzędy, konieczny jest stały kontakt tych urzędów ze Związkiem inwalidów. W wyniku konferencji postanowiono podobne zebrania porozumiewawcze odbywać co miesiąc.

Uwadze Towarzystw śpiewaczych

Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Zarząd Okręgu podaje do wiadomości Towarzystw śpiewaczych, że stosownie do uchwały ogólnego zebrania delegatów z dn. 17 listopada r. 1929, wiosenne zawody okręgowe odbędą się w tym roku w Sosnowcu dn. 1 czerwca.

Wybrana na wspomnianem zebraniu komisja artystyczna ustaliła następujący program zawodów:

Do zbiorowego wykonania przez chóry mieszane wybrano utwory: 1) St. Rączka — Hasło Związku śpiew. wojew. Kieleckiego; 2) F. Nowowiejski—Ufajcie!... 3) St. Rączka—Hymn do ziemi polskiej.

Do zawodów I kategorji chórów mieszanych do wyboru: 1) St. Rączka —Wiosenka; 2) K. Prosnak — Nokturn; 3) F. Nowowiejski — Jaś zakochany (madrygał).

Do zawodów II kategorji chórów mieszanych do wyboru: 1) St. Rączka —Zaczarowana królewna; 2) St. Rączka — Wieczorne tchnienie; 3) Różański — Kaiżeś tv kai.

Do zawodów III kategorji chórów mieszanych do wyboru: 1) E. Lorenc —Idzie wiosna; 2) Nowakowski — Wisła; 3) P. Maszyński — Wierzba.

Do zbiorowego wykonania przez chóry męskie wybrano nastep. utwory: 1) Chlondowski — Wieczorny dzwon; 2) Żukowski — Hej śpiewacy (polonez).

Do zawodów I kategorji chórów męskich do wyboru: 1) St. Rączka — Ave; 2) St. Fujarski — Ach nie zapomnij mnie!...; 3) F. Nowowiejski —Święty ogień.

Ponieważ nie wszystkie jeszcze Towarzystwa śpiewacze, zrzeszone w Okręgu, zaopatrzyły się w nuty i dotąd nie rozpoczęły pracy nad programem zawodów, zarząd okręgu prosi o jaknajrychlejsze przystąpienie do pracy, gdyż czas jest krótki, a program bardzo obfity.

Wszelkich informacyj tyczących się zawodów i nut udziela prezes p. Edmund Mirek.

× OSTRE STRZELANIE. W dniu 16 bm. (niedziela) komenda rejonowa O. Z. P. R. Rz. P. w Sosnowcu urządza strzelanie ostre na strzelnicy szkolnej P. W., wobec czego powiadamia się członków Koła Og. Zw. podof. rez. w Będzinie, iż na strzelnicę winni przybyć jaknajliczniej. Zbiórka w lokalu koła Sosnowiec o godz. 12. Zbiórka w lokalu Koła Będzin o godz. 11.

× KŁOPOTY AUTOBUSOWE. Od właściciela autobusów na linji Sosnowiec—Czeladź p. Heintzego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia: W związku z notatką „Kurjera Zach." pt. „Kłopoty autobusowe" wyjaśniam, że zarzuty, jakobym nie przestrzegał rozkładu jazdy na mojej linji Czeladź — Sosnowiec, nie opierają się na prawdzie. Podług mojego rozkładu niema wyjazdu o godz. 8 min. 15. Wyjątkowy wypadek pęknięcia osi wozu nie może być brany za regułę, moje wozy zawsze są w dobrym stanie, bo staram się dokładnością i solidnością zasłużyć na dobrą opinję, którą się zawsze cieszyłem i cieszę.

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. Miejski urząd zdrowia podaje, że zgłoszono w czasie od 9 do 15 bm. następujące wypadki chorób zakaźnych i zgonów: duru brzusznego 1, płonicy 8, błonicy 4, odry 14, róży 2 (zgonów 2), krtuśca 2, gruźlicy 5 (zgonów 2), pozatem odkażono mieszkań 9, odwszono osób 60.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA - RECYDYWISTY. Na dworcu kolejowym w Ząbkowicach aresztowano Bolesława Horowicza, bez stałego miejsca zamieszkania, karanego już dziewięciokrotnie za kradzieże. Horowicz został obecnie aresztowany pod zarzutem kradzieży kaloszy jednemu z pasażerów w pociągu pospiesznym Warazawa — Katowice. Horowicza przekazano władzom sadowym.

40.000 ROWERÓW ROCZNIE.

Olbrzymia gałąź przemysłu, jaką stanowią niewątpliwie wielkie wytwórnie materjałów, t. z. wojennych, musi w czasie pokoju przystosować swą wytwórczość do pokojowych warunków zbytu.

Widomym znakiem tej elastyczności polskiego przemysłu wojennego — jest uruchomienie największej w Polsce fabryki rowerów, produkowanych przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w Warszawie — Fabryka Broni w Radomiu. Fabryka ta produkuje rowery pierwszorzędne, wartością konstrukcyjną oraz precyzją wykonania, przewyższające rowery zagraniczne, to też za jakość roweru P. W. U. udzielają dwuletniej gwarancji. Rowery te, zaopatrzone marką fabryczną „Łucznik", projektu prof. W. Skoczylasa, są swoją trwałością ściśle przystosowane do specyficznie polskich warunków użytkowania, a co najważniejsze— są tanie. Produkcja na pierwsze lata przewidziana jest w wysokości 40.000 szt. rowerów, co przy 250-dniowym roku roboczym daje 160 rowerów dziennie. Można śmiało twierdzić, że już w bieżącym roku rower z marką „Łucznik" będzie maszyną najbardziej popularną i tanią, niezawodną w użyciu, a co zatem idzie — zostanie w kraju wiele miljonów, wydawanych corocznie na sprowadzane rowery angielskie, niemieckie, austrjackie czy francuskie. 1336

× **ŁAŃCUCH SZCZĘŚCIA.** Od pewnego czasu kursuje w Zagłębiu t. zw. łańcuch szczęścia — życzenie szczęścia i zdrowia. Kto odważy się na „złamanie tego łańcucha" i w ciągu 24 godzin nie przepisze tych życzeń 9 razy i nie roześle „najinteligentniejszym" ze swych przyjaciół, tego mają spotkać zamiast zapowiedzianego szczęścia, wielkie nieszczęścia. Ten „łańcuch szczęścia" trafia zazwyczaj do kosza. Najwyżej obok ostatniego nazwiska dopisuje się: pan albo pani X a kosz. I w ten sposób likwiduje się głupstwo, obliczone na bezkrytycyzm mas. Ubolewać jednak należy, że są tacy, którzy traktują poważnie całą tę śmieszną imprezę. Są naiwni, którzy na wszelki wypadek przepisują zawzięcie te „życzenia szczęścia i zdrowia" i oczekują napróżno na 9 dzień jakiegoś wielkiego szczęścia. A przedewszystkiem pamiętać należy, że nie jest to zgodne i z religją katolicką, zakazującą wierzenia w zabobony.

× **WYPADEK KOLEJOWY W ZĄBKOWICACH.** Onegdaj podczas przetaczania pociągu towarowego na stacji Ząbkowice, wskutek złego nastawienia zwrotnicy wykoleiły się dwa wagony, załadowane węglem. Oba wagony zostały poważnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi ani też przerwy w ruchu pociągów nie było.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Mieszkanka Dąbrowy, 31-letnia Stefanja Mrówka (Legjonów) napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Mrówkową w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Wincentego.

Ze sportu.

K. S. SOSNOWIEC — R. K. S. „ZAGŁĘBIE". Dziś o godzinie 3 popołudniu na boisku „Victorji" w Sosnowcu odbędą się rewanżowe zawody w piłkę nożną drużyn Sosnowca i Zagłębia, na których zespół Sosnowca będzie usiłował wyrównać niedawną porażkę, jaką spotkała go ze strony Zagłębia w Dąbrowie.

NA KURS INSTRUKTORÓW. Na otwarty w Warszawie kurs instruktorów piłki nożnej klub Zagłębie wysłał jednego ze swych członków, p. Stan. Szprucha. Czy inne kluby skorzystały z nadarzającej się sposobności, narazie niewiadomo.

Z KIELECKIEGO PODKOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W SOSNOWCU. Zarząd Podkolegjum podaje do wiadomości, że termin składania podań o przyjęcie na kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej został przedłużony do dnia 27 b. m. Równocześnie zarząd komunikuje, że termin otwarcia kursu, został ustalony na dzień 3 kwietnia b.r. O miejscu wykładów kandydaci zostaną powiadomieni listownie.

SĘDZIOWIE LIGOWI Z KIELECKIEGO O. K. S. P. K. S. w Warszawie zakwalifikowało na rok bieżący 55 sędziów do prowadzenia zawodów drużyn ligowych, między innemi pp. Słomczyńskiego, Mazura i Kazibudzkiego z Sosnowca, oraz p. Egierskiego z Częstochowy.

WALNE ZEBRANIE TOW. SP. „ROZWÓJ". W dniu 30 b. m. w lokalu Tow. sportowego „Rozwój" w Sosnowcu — kolonia walcowni hr. Renard o godzinie 2 popołudniu odbędzie się walne roczne zebranie członków tegoż Towarzystwa według następującego porządku dziennego: wybór prezydjum; sprawozdanie zarządu, sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej; wybór zarządu, sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej i wolne wnioski. W razie nieprzybycia na zebranie dostatecznej ilości członków o godzinie 2, zebranie odbędzie się w tymże dniu i lokalu w drugim terminie o godzinie 3 popołudniu i uchwały jego będą ważne bez względu na ilość przybyłych.

Wyniki budowy dróg bitych
w powiecie Będzińskim w r. 1929.

W roku 1929 samorządy: powiatowy i gmin wiejskich powiatu Będzińskiego wybudowały nowych dróg bitych 18.55 klm. W ten sposób sieć dróg bitych samorządowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych rozszerzyła się do 152.281 klm., z czego na drogi wojewódzkie i powiatowe przypada 88.771 klm. i na drogi gminne 63.510 klm. Długość dróg państwowych w pow. Będzińskim wynosi 50.253 klm. Razem przeto dróg bitych państwowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych na terenie powiatu Będzińskiego objętym zakresem działania Wydziału powiatowego jest 202.534 klm. Przestrzeń powiatu (bez miast wydzielonych) wynosi 431.05 klm. kw., więc dróg bitych na 1 klm. kw. powierzchni przypada 0.47 klm. dróg bitych (na 1.IV.1928 r. — na 1 klm. kw. powierzchni przypadało 0.392 klm. dróg bitych).

Z wybudowanych w roku 1929 — 18.55 klm. nowych dróg bitych na samorząd powiatowy przypada 2.75 klm., a na samorządy gmin wiejskich 15.8 klm. Ostatnia cyfra, dotycząca gmin wiejskich i Czeladzi dzieli się następująco: gm. Olkusko - Siewierska — 5.87 klm., gm. Grodziec—2.285 klm., gm. Wojkowice Kościelne — 2.15 klm., gm. Łagisza — 1.52 klm., gm. Ożarowice — 1.24 klm., gm. Bobrowniki — 0.95 klm., gm. Zagórze — 0.75 klm., gm. Łosień — 0.72 klm., gm. Niwka — 0.215 klm., oraz m. Czeladź — 0.12 klm.

Z powyższych gmin, gminy: Wojkowice Kościelne, Łagisza, Ożarowice i Łosień są o charakterze czysto rolniczym i rozporządzają bardzo szczupłemi środkami finansowemi. Gminy te wybudowały jednak 5.61 klm. dróg bitych, dając t. zw. osobiste świadczenia drogowe w naturze, inaczej szarwarkiem zwanemi. Na pomoc techniczną, na zakup kamienia tym gminom, które własnego kamienia nie posiadają, na walowanie oraz na budowę mostów udzielał subsydjów Wydział powiatowy. Subsydja te jednak w stosunku całości wydatków na budowę dróg stanowią nieznaczny odsetek. Ponieważ koszt budowy 1 klm. drogi wynosi około 35.000 zł. — przeto wspomniane 4 gminy wiejskie w formie świadczeń w naturze wyłożyły na budowę dróg bitych około 200.000 złotych.

Pozostałe 6 gmin wiejskich mają charakter wybitnie przemysłowy. Gminy te dróg bitych wybudowały w r. 1929 — 10.07 klm., przy koszcie budowy 1 klm. około 35.000 zł., gminy przemysłowe wyłożyły w r. 1929 na budowę dróg nowych około 400.000 zł. Wydatek ten został uskuteczniony przez gminy gotówką z własnych funduszów i częściowo tylko kwotą około 30.000 zł. z subsydjów Wydziału powiatowego.

Z zestawienia wydatków gmin przemysłowych na budowę dróg łącznie z wydatkami na drugi rodzaj inwestycji gminnych ważnego znaczenia, jakim jest budowa szkół powszechnych, z dochodami z podatku od kopalń węgla — wynika, iż wydatki gmin na inwestycje drogowe i szkolne daleko przekraczają sumę dochodu z podatku od kopalń węgla. Jeśli wziąć pod uwagę, że drogi bite przeważnie służą interesom i potrzebom przemysłu, a budowa i uruchomianie szkół powszechnych zwalnia przemysł od obowiązków ponoszenia wydatków we własnym zakresie na oświatę dzieci robotniczych — to stwierdzić należy, iż podatek od kopalń węgla jest celowo przez związki komunalne zużywany i z niewątpliwą pożytecznością dla życia gospodarczego.

Szpital wzięli za restaurację
i co z tego wynikło.

Posterunek policyjny w Olkuszu zaalarmowany został telefonem ze szpitala olkuskiego z prośbą o interwencję, a właściwie o

oswobodzenie szpitala od pijanych intruzów,

którzy energicznie dobijali się do szpitala, a nawet wybili kilka szyb.

Delegowany posterunkowy zastał rzeczywiście przed szpitalem awanturujących się

sześciu młodych osobników,

których usiłował uspokoić. Ponieważ to mu się nie udało i widząc bezskuteczność swej interwencji, jednego z awanturników ujął za kołnierz i wezwał gwizdkiem pomocy.

Z pobliskiej komendy policji pośpieszyło dwóch posterunkowych, na widok których całe towarzystwo poczęło uciekać. Rozpoczęły się

szalone wyścigi

poza miasto. Podgazowani szybkobiegacze może by uszli w lasy, gdyby w pobliżu nie znalazł się oddział strzelca olkuskiego na ćwiczeniach na czele ze swym sierżantem. Widząc tę oryginalną ucieczkę 5 osobników, goninych przez dwóch posterunkowych, p. sierżant dał krótki rozkaz, a strzelcy w kilka minut już

ujęli „nieprzyjaciela".

Odprowadzono wszystkich na posterunek, gdzie ich wylegitymowano i spisano protokuł. Są to: Henryk Sroka(nazwisko podobno zmyślone) ze Starczynowa, Stanisław Urbański z Hutek pod Bolesławiem, Stanisław Skubis ze Starczynowa, Michał Skubis ze Starczynowa, Filip Ogiński i Józef Ścigaj, obydwaj z Gorenic, gm. Bolesław.

Wyjaśnili oni, że do szpitala nie mieli żadnego interesu, lecz chcieli wejść do Resursy, a p. Zielonka niechciał ich wpuścić.

Kronika Zawiercia.

× **REKOLEKCJE I SPOWIEDŹ WIELKANOCNA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W ŻARKACH.** Dnia 10 i 11 bm. odbyły się rekolekcje i spowiedź w tutejszym kościele parafjalnym dla uczącej się młodzieży z miasta i okolicy, a dnia 12 bm. ogólna Komunja św. Zgórą tysiąc dzieci przystąpiło do Stołu Pańskiego. Spowiadało dwu księży: miejscowy proboszcz i przybyły z Niegowy ks. Bolesław Kotnowski. Rekolekcje prowadził dziekan miejscowy ks. Aleksander Cugowski, który z aktu tego uczynił prawdziwe święto dla dzieci. Piękne nauki wygłoszone przez niego przemawiały do duszy. Podczas Komunji św. odśpiewano „Te Deum laudamus". Kościół jarzył się wszystkiemi świecami. Chwila była niezwykle podniosłą i uroczystą dla młodzieży. Pe-El.

× **KONCERT KU UCZCZENIU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali Domu ludowego w Zawierciu w związku z obchodem imienin marsz. Piłsudskiego odbędzie się z wielce urozmaiconym i artystycznym programem koncert muzykalno-wokalno-taneczny ze współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych, pod osobistym kierunkiem profesorowej p. Ludwigi Grodzickiej z Krakowa. W koncercie bierze udział jedenaście sił artystycznych z Krakowa, Lwowa, Katowic i orkiestra fabryki „Ernest Erbe" z Zawiercia pod dyr. p. Lehmana.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 20 z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Korespondencja. Odpowiedzi na interpelacjo w sprawach: zwolnienia dra Hercberga, zwolnienia Stanisława Jośki, przyznania Marjanowi Belczyńskiemu i Antoniemu Kryszce 15 proc. dodatku, zwolnienia od podatków lokali jednoizbowych. Zmiana legatu ciążącego na darowiźnie Aleksandra Erbego, jako pełnomocnika Stow. spoż. „Nadzieja". Ofiarowanie Tow. Szkoła średnia jednej morgi gruntu pod budowę szkoły średniej. Druga uchwała w sprawie upoważnienia Magistratu do wystawiania weksli do wysokości 300.000 zł. Uchwalenie statutu o poborze na rzecz miasta opłat od ładunków kolejowych. Sprawa obniżenia o 20 proc. składek od ubezpieczenia nieruchomości. Wybór wiceprezydenta miasta. Wybór ławnika Magistratu. Wybór członka do komisji regulaminowej. Kommikaty.

× **FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU BEZ WODY.** Swego czasu dyrekcja fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie, mimo upomnień starostwa i gminy, zaniedbała obowiązku wniesienia do księgi wodnej swych uprawnień do korzystania z wody Czarnej Strugi do swej produkcji. W dodatku odpływy zanieczyszczone chemikaljami truły ryby w rzece. Obecnie województwo zatwierdziło orzeczenie starostwa Zawierciańskiego, zakazujące fabryce korzystania z wody Czarnej Strugi. Niedbalstwo dyrekcji odczują w pierwszej linji robotnicy, którzy do czasu uzyskania nowych źródeł wody pozostaną bez pracy.

× **W POSZUKIWANIU PRZYGÓD.** Zamieszkały w domach T. A. Z. 16-letni Jan Mucha uciekł z domu w pogoni za przygodami, zabierając rodzicom 400 zł. na drogę.

× **KRADZIEŻ.** Aniela Kucyper (Piaskowa 1) zameldowała o popełnionej u niej kradzieży serwety płóciennej wartości 400 złotych.

Kronika Olkuska.

× **Z WALNEGO ZEBRANIA „SOKOŁA" W OLKUSZU.** W sali kina „Orzeł" w Olkuszu odbyło się walne zebranie członków Tow. gimn. „Sokół" Sprawozdania złożyli: z działalności zarządu prezes inż. Skarbowski, kasowe — p. St. Bobrzecki, komisji rewizyjnej — p. M. Kurzeja, technicznej — p. St. Chodorowski. W czasie dyskusji poruszano sprawy kupna przyborów sportowych dla drużyn i budowy własnej sokolni. Wybory do zarządu dały następujące wyniki: prezes — prof. B. Fijałkowski, zastępca — inż. A. Skarbowski, sekretarz — p. R. Rosiak, zastępca — p. B. Gnatowski, skarbnik — p. Ign. Szymonek, gospodarz — p. Bol. Filawski, naczelnik gniazda — p. St. Chodorowski, naczelniczka drużyny żeńskiej — p. J. Łapicka, referent oświat. — prof. Witter-Wiatrowski. Na zebraniu przewodniczył honorowy prezes „Sokoła" p. K. Golański. Na zakończenie krótkiego sprawozdania z walnego zebrania „Sokoła" należy dodać, że wybór prof. Fijałkowskiego na prezesa Towarzystwa był bardzo trafny. Bez żadnych uprzedzeń osobistych, młody i energiczny druh Fijałkowski, profesor-polonista miejscowego gimnazjum dał się poznać Olkuszowi ze swej pracy społecznej, szczególniej w szeregach harcerskich, jako były kilkoletni hufcowy drużyn olkuskich. To też należy się spodziewać, że praca jego przyczyni się do rozwoju „Sokoła".

× **PRZEDSTAWIENIE UCZENIC SZKOŁY ZAWODOWEJ W BOLESŁAWIU.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali remizy strażackiej w Bolesławiu uczenice szkoły zawodowej w Skałce urządzą wieczór ku czci trzech wieszczów z przedstawieniem Nocy listopadowej.

× **KOMUNIŚCI PRZY PRACY.** Nadleśniczy lasów olkuskich p. Małek, idąc z domu do Olkusza spostrzegł na parkanie pod wsią Mazaniec dwa ręcznie pisane plakaty z hasłami komunistycznemi, które zabrał i doręczył policji w Olkuszu. Hasła wypisane były coprawda po polsku, lecz w stylu żydowskim. W związku z tem zaaresztowany został Chaim Weichselfisz, młody urzędnik fabryki Lendera w Olkuszu i oddany do dyspozycji sędziego zapasowego w Sosnowcu.

× **KASJER BILETOWY W OLKUSZU.** Niedawno pisaliśmy o niedelegowaniu do Olkusza przez władze kolejowe kasjera biletowego, wskutek czego funkję tę na bądź co bądź ruchliwej stacji spełniał i tak obarczony swoją czynnością dyżurny ruchu. Obecnie delegowany został do Olkusza specjalny kasjer biletowy z Puław, p. Leonard Skubik.

× **ZA KRADZIEŻ SUKNA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA.** W dniu 14 bm. sąd grodzki w Olkuszu skazał Genowefę Rzepecką z Zagłębia Dąbrowskiego na półtora roku więzienia za kradzież sukna na ubranie w sklepie bławatnym p. Piechowiczowej. Rzepecka, młoda i dość przystojna, była już kilkakrotnie karana za kradzieże, dokonywane — jak tłomaczyła jej matka — od czasu wyjścia zamąż pod wpływem swego męża, który ostatecznie opuścił ją i wyjechał do Belgji.

× **POŻAR STŁUMIONY W ZARODKU.** W czasie obiadu dnia 13 bm. w sklepie spółdzielni spożywców w Sławkowie wybuchł pożar, który na szczęście spostrzeżono zawczasu i stłumiono w zarodku. Ogień zaprószony został przez nieostrożność jednego z pracowników sklepu. W akcji ratowniczej brała udział straż sławkowska. Straty spowodowane przez [illegible] wynoszą około 70 złotych.

Bezrobocie w Zagłębiu

zwiększyło się w ub. tygodniu o 1624 osoby.

W ub. tygodniu, t. j. od dnia 9 do 15 b. m. **bezrobocie w Zagłębiu zwiększyło się znów o pokaźną liczbę, bo o 1624 osoby.**

P. U. P. P. w Sosnowcu obejmujący swą działalnością powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski zanotował w ub. sobotę **22281 bezrobotnych, w tem 447 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Najwyższy odsetek wśród bezrobotnych stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których zarejestrowano — 14151, kolejno idą: pracownicy włókienniczy — 2069, metalowi — 1742, górnicy — 1395 i robotnicy budowlani — 1299.

Na tak znaczne powiększenie się liczby bezrobotnych w ub. tygodniu wpłynęły redukcje w przemyśle włókienniczym i górniczym.

Częściowo bezrobotnych było w ub. tygodniu **22904**, z których: zatrudnionych 3 dni w tygodniu — 10204, 4 dni — 12350 i 5 dni w tygodniu — 350. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 314 osób, z tych: w pow. Będzińskim — 234, w pow. Zawierciańskim — 38 i w pow. Olkuskim — 42 osoby.

Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 24 do dnia 30 b. m. 12162 bezrobotnych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Znaczny wzrost eksportu wyrobów przemysłowych.

Eksport nasz z 2.508 milj. zł. w r. 1928 wzrósł do 2.813 milj. zł. w r. 1929. Po raz pierwszy od szeregu lat mamy do zaznaczenia tak silny wzrost eksportu. Poraz pierwszy też od szeregu lat w tym wzroście obok produktów spożywczych, a zwłaszcza zboża, udział ma decydujący wzrost eksportu wyrobów przemysłowych, w szczególności poza kopalniami, tj. głównie węglem, wzrost eksportu wyrobów przemysłu hutniczego i przetwórczego. Eksport tych artykułów wzrósł z około 350 milj. zł. w r. 1928 na około 540 milj. zł. w r. 1929, czyli o 190 milj. zł., a więc przeszło o 50 proc. Na pierwszy plan wysuwają się wyroby włókiennicze, których wywóz wzrósł o 90 milj. zł. Jest to zjawisko o tyle pocieszające, że z jednej strony eksport nasz poczyna nareszcie przestawiać się w kierunku eksportu wyżej kwalifikowanego i bardziej wartościowego. Z drugiej strony przyczyny tej korzystnej zmiany należy szukać nietylko w skurczeniu rynku wewnętrznego, lecz także w większej sprawności eksportowej przemysłu, niemniej jak w racjonalnej pomocy państwa dla tego eksportu. Według poglądów miarodajnych kół gospodarczych powyższe rezultaty zachęcają do dalszych wysiłków w obu wyżej wspomnianych kierunkach — a to tembardziej, że pogłębianie się recesji gospodarczej w ostatnich miesiącach mogło zmniejszyć zdolność finansową przemysłu do podtrzymania prężności eksportowej na zeszłorocznym poziomie.

Brykiety węgla brunatnego jako środek pędny dla automobili.

Usiłowania zastąpienia drogiej benzyny tańszym środkiem pędnym doprowadziły konstruktorów francuskich do stosowania z powodzeniem węgla drzewnego, jako materjału pędnego. Wytwarzany w t. zw. generatorze gaz, odpowiednio oczyszczony, okazał się dobrym i tanim środkiem napędowym.

Z Niemiec donoszą, o dalszych postępach techniki w tym kierunku. W poszukiwaniu jeszcze tańszego od węgla drzewnego materjału zastosował reński syndykat węgla brunatnego generatory systemu Imbert.

Wyniki tego zastosowania brzmią wprost sensacyjnie. Urządzenie do wytwarzania gazu z brykietów węgla brunatnego, ważące około 20 klg., daje się łatwo przymontować do każdego automobilu w przeciągu 35 godzin roboczych. 200-kilogramowy zapas brykietów starczy na 200 klm. drogi. Przygotowanie automobilu do drogi trwa zaledwie 3 — 5 minut. Usługa całego urządzenia jest zupełnie prosta.

Najdonioślejszą jednak stroną wynalazku jest oszczędność kosztów, dochodząca do 90 proc., w stosunku do kosztów napędu benzynowego. W przeliczeniu na 1 konia (godzinę) wynoszą koszta napędu przy mieszance benzyny z benzolem 27.8 grosza, przy brykietach zaś 3.7 grosza! Licząc na wagę, zużycie benzyny wynosi 210 gramów, przy brykietach 650 gram.

Ta olbrzymia oszczędność gazo - generatorów systemu Imbert rokuje ogromne możliwości rozwoju tymże, szczególnie w krajach, nieposiadających własnych kopalń ropy.

Kronika gospodarcza.

NOWE MOŻLIWOŚCI HANDLOWE. Międzynarodowe Targi w Poznaniu doceniając potrzeby przemysłu polskiego prowadziły w ciągu 10-lecia swego istnienia stałą propagandę w kierunku pogłębienia rynku wewnętrznego i ekspansji gospodarczej Polski zagranicę. W tym roku specjalnie rozwinęły ją do niebywałych dotąd rozmiarów, zapraszając indywidualnie: z kraju — wszystkich poważniejszych kupców i przemysłowców, oraz rolników i samorządy, z zagranicy natomiast — te wszystkie firmy, które wciągu istnienia Targów w Poznaniu okazały chęć nawiązania stosunków gospodarczych z Polską. Dzięki tego rodzaju propagandzie, wystawcy na tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu, odbywających się od 27 kwietnia do 4 maja, będą mieli możność nawiązania nowych stosunków handlowych i przeprowadzenia korzystnych tranzakcyj.

POLSKIE „SFINKSY" I „EGIPSKIE" W ANGLJI. Ostatnio pojawiły się w Londynie w masowej sprzedaży niektóre gatunki papierosów polskich, które cieszą się wśród angielskich palaczy wielkiem powodzeniem. Specjalnie duży popyt mają: „Sfinksy" i „Egipskie specjalne".

WYSTAWA RUCHOMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO. Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego, która objeżdża obecnie całą Polskę, przybyła ostatnio do Kielc, gdzie odniosła wielki sukces. Przeszło 15 tysięcy osób zwiedziło wystawę, obejmującą eksponaty około 300 firm krajowych. W swej dalszej wędrówce po Polsce wystawa odwiedzi w najbliższych dniach Częstochowę.

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ. W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi (Targowa 65), znajdują się następujące zgłoszenia: **Firma bulgarska** obejmie zastępstwo firm, pragnących eksportować do Bulgarji towary wełniane, przędzę (bawełnianą, wełnianą i jutową), oraz artykuły branży chemiczno - farmaceutycznej. **Firma duńska** pragnie objąć zastępstwo poważniejszych firm krajowych branży włókienniczej. **Firma hamburska** obejmie zastępstwo fabryki, produkującej popeliny i satyny. **Firma berlińska** pragnie nawiązać stosunki z fabrykami wyrobów włókienniczych. **Firma wiedeńska** pragnie nawiązać kontakt z fabrykami przędzy wełnianej i ze sztucznego jedwabiu celem reeksportu. **Firma jugosłowiańska** pragnie objąć zastępstwo sprzedaży towarów włókienniczych.

POMYŚLNA SYTUACJA BANKOWA W SZWECJI. Więcej niż połowa banków szwedzkich podwyższyła dywidendy za rok 1929. Za przykładem banków grupy Svenska Handelsbanken, które podniosły dywidendy z 10 — 12 pr., poszedł Bank Sundsvalls Enskilde, wypłacając 15 pr. (zamiast 12 pr.), z 14 pr. na 15 pr. podwyższył też dywidendę Stockholms Enskilda Bank, a z 10.6 pr. na 12.6 pr. Skandinawiska Credit A. B.

REKORDOWA PRODUKCJA PIWA W CZECHOSŁOWACJI W ROKU 1929. W roku ubiegłym wyprodukowano w Czechosłowacji 11.6 milj. hektarów piwa, podczas gdy w roku poprzednim wytwórczość ta wynosiła 11.06 milj. hl., a w roku 1922 tylko 6.1 milj. hl. Rok więc ubiegły był w tej dziedzinie rekordowym. Bardzo silnie w porównaniu z rokiem 1928 wzrosła konsumcja wewnętrzna, zwiększając się o 550.000 hl. Równocześnie wzrósł o 12.400 hl. eksport piwa w Czechosłowacji

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 15-3.

AKCJE: Bank Polski 167.75—167.50, Bank Handlowy 117, Bank Zw. Sp. Zar. 78.50, Bank Przemysłowy Lwów 105, Spiess 102.50, Węgiel 52, Norblin 65.50—65, Starachowice 20.75, 4 proc. poż. inwestycyjna 127.50, 5 proc. premj. dol. 73, 5 proc. konrews. 53.50, 10 proc. kolejowa 102.50, 7 proc. stabilizacyjna 88, 4 i pół proc. Ziemskie 52.50—52.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolary 8.89,50, Nowy Jork 8.905, Londyn 43.37, Praga 26.43, Szwajcarja 172.65, Berlin 212.76, Dolar prywatny 8.90,35.

Tendencja dla akcyj przeważnie słabsza, dla walut słabsza.

Bogactwa naturalne SZWECJI.

Ruda żelazna, „zielone" złoto i „biały" węgiel są najważniejszemi czynnikami rozwoju ekonomicznego Szwecji. Wydobywanie rudy żelaznej, przetwarzanie jej i eksport zaczęło się w Szwecji przed wiekami i stanowi najstarszą gałąź jej przemysłu. Olbrzymie niewyczerpane pokłady rudy żelaznej w Szwecji środkowej i Laplandji zawierają kruszce o wysokiej zawartości żelaza, dochodzącej do 69 i pół pr. Eksport roczny wynosi 9.000.000 tona, co stanowi połowę całkowitego eksportu na rynkach światowych, biorąc pod uwagę zawartość procentową czystego metalu.

„Zielone" złoto daje największe źródło bogactwa Szwecji — to jest lasy, które pokrywają 60 pr. powierzchni kraju (41.000.000 ha). Wartość eksportowanych produktów drzewnych wynosi rocznie 800 milj. kor. Dzięki racjonalnej gospodarce i dużemu przyrostowi lasów, zasoby te są faktycznie niewyczerpane. Spadki wodne są trzecim źródłem bogactwa kraju, który nie posiada wcale węgla. Tempo elektryfikacji jest nadzwyczaj szybkie i na 10 milj. HP. ogólnej siły spadków 1.500.000 pracuje już, poruszając fabryki, obsługując gospodarstwa rolne (50 pr. zelektryfikowanych) i koleje (największa na świecie łączna długość zelektryfikowanych linij).

EMIGRACJA POLSKA W KURYTYBIE.

RADOŚĆ ZE ŚNIEGU. — ZATRUDNIENIE. — PODZIAŁ NA PARTJE. — WALKA O SWÓJ DOMEK. — PRZED WYBORAMI.

Curityba, w styczniu 1930 r.

Kurytyba, stolica Parany, przeszło stutysięczne miasto, położone na wysokości zgórą osiemset metrów ponad niwelem morza, ma dzięki temu położeniu klimat zdrowy i umiarkowany. Pod względem klimatu, tworzy Kurytyba ostry kontrast z sąsiednim, bo o trzy godziny drogi zaledwie oddalonem portem Paranagu'a, leżącem na tej samej szerokości geograficznej, lecz znacznie niżej, bo tuż nad poziomem morza.

W okolicach Paraungua widzi się mnóstwo krzewów bananowych, drzewek kawowych, trzciny cukrowej i innych świadczących o wybitnie podzwrotnikowym klimacie i bezmroźnej zimie; podczas gdy w okolicach Kurytyby spotyka się jedynie rośliny, mogące przetrzymać nawet ośmiostopniowe przymrozki, które tu w miesiącach zimowych (maj, czerwiec, lipiec), nie są wielką rzadkością. W roku 1928 wydarzył się nawet w Kurytybie niebywały i bodaj nigdy jeszcze nie notowany wypadek meteorologiczny. Był nim śnieg, który pewnej nocy, pokrył dość grubą warstwą ulice miasta. Jakkolwiek trwał kilka zaledwie godzin, to jednak trudno opisać entuzjazm i radość mieszkańców, pierwszy raz stykających się z tym objawem natury. Zarówno młodzież jak i starsi lepili bałwany, obrzucali się kulami śniegowemi, w najróżnorodniejszy sposób wyrażając swój podziw i radość. Najbardziej czynni byli fotografi, którzy, we wszystkich częściach miasta uwieczniali ludzi na tle bałwanów i bałwanów na tle ludzi, oraz najbardziej zajmujące widoki, jakiemi są np. palmy uginające swe korony pod ciężarem śniegu, lub owoce pomarańczy, złocące się z grubo śniegiem zasypanego, gęstego drzewa.

Miano podobno spróbować nawet sanny, lecz nim stolarz pierwsze saneczki sklecił, — po śniegu i ślad już zaginął. Lecz uwieczniony przez fotografów — ukazał się nazajutrz na ilustracjach wszystkich pism, jak również za szybami wystawowemi zakładów fotograficznych.

Dzięki przystępnemu klimatowi w znacznej części zamieszkują Kurytybę „estrangeiros" — cudzoziemcy, między którymi najliczniejsi są: Niemcy, Włosi i Polacy, mniej liczni Syryjczycy, Japończycy, Szwajcarzy Francuzi, Szwedzi.

Niemcy silnie zorganizowani, posiadają liczne kluby i towarzystwa, z których związek Handwerken, najsilniejszy posiada wspaniały lokal przy ul. Visconde do Rio Branco. Drukują kilka czasopism z tygodnikiem „Der Kompas" na czele. Troskliwie pielęgnują swój język i materjalnie stoją najlepiej zagarnąwszy cały większy handel.

Włosi, dzięki pokrewieństwu rasy, zlali się z Brazyljaninami i prawie nie słychać nic, ani o związkach, ani też o szkołach włoskich.

Polacy niezbyt liczni i niezbyt bogaci materjalnie, nie grają w Kurytybie tej roli, — co w kolonji, **gdzie prawie cała produkcja rolna spoczywa w ich ręku** (w Paranie). Rekrutują się w znacznej mierze z rzemieślników, a nieliczni pracujący w handlu dobijają się powoli majątku. Inteligencji naogół bardzo niewiele. Kilku lekarzy, profesorów, redaktorów, księży i oto cała kurytybska elita towarzyska. Jak wszędzie tak i tu Polonia dzieli się na dwa zasadnicze obozy. Związek Polski, posiadający piękny gmach przy ul. Carlos de Carvalko, ze sceną, salami bibliotecznemi, no i nieodzownem bufetem, za którem króluje Imć pan Ignacy Wróbel mąż opatrznościowy dla wszystkich świeżo przybywających emigrantów, którymi z ojcowską troskliwością się opiekuje, — to prawica (z wyjątkiem Wróbla, który głośno, bolszewickim komisarzem w Kurytybskim sowiecie się mieni) i Związek Szkoły Ludowej, właściciel domku mieszczącego szkołę i małą scenkę— to lewica.

Właściwem jednak podłożem tych partyj są zapatrywania religijne i zamiast prawica i lewica, bardziej właściwa będzie nazwa: klerykalni i antyklerykalni. Zapatrywania religijne to jest zasadnicze i prawie wyłączne źródło naszego rozbicia na wychodźtwie. Mimo to Związek Polski ma charakter bardziej apolityczny i w gmachu jego odbywają się wszystkie rocznice narodowe i uroczystości potrzebne.

Prócz tych dwóch bardziej partyjnych istnieją jeszcze w Kurytybie organizacje: Stowarzyszenie studentów „Sarmacja", dawniej za prezesostwa p. J. Grabskiego bardzo czynne i ruchliwe, obecnie w letargu, Towarzystwo gimnastyczno - sportowe „Junak", Związek kulturalny „Oświata" rozwijający się pod egidą misjonarzy, zawodowy związek nauczycieli p. n. „Zrzeszenie nauczycielskie", Związek Amatorów Sceny i kilka innych. Wychodzące w Kurytybie trzy czasopisma polskie: „Gazeta Polska", „Lud" i „Prawda Polska" — wszystkie wydawane rzekomo w duchu narodowo - katolickim, walczyły dawniej z sobą nawspół z niektóremi z wyżej wymienionych organizacyj, w sposób, bynajmniej chlubny imieniu polskiemu nie przynoszący. Obecnie jednak waśnie i walki przycichły. Czy na długo? trudno przesądzać.

Jedną z pożyteczniejszych placówek na kurytybskiem gruncie jest kolegjum im. H. Sienkiewicza, mieszczącego także w swym lokalu redakcje miesięcznika pedagogicznego i jednocześnie organu „Zrzeszenia nauczycielskiego" — p. n. „Nasza szkoła".

Rzemieślnik i robotnik polski w Kurytybie naogół pracowity i oszczędny, za upragniony cel stawia sobie posiadanie własnego domu. Kiedy cel ten osiągnie, nie zadawala się, lecz myśli o drugim i w ten sposób pomnaża swój majątek, lokując wszystkie swe oszczędności w nieruchomościach. Oczywiście na domy w śródmieściu pozwolić sobie mogą tylko nieliczni uprzywilejowani, proletarjat zaroił swemi drewnianemi chałupkami t. zw. **Campo de Galicia,** t. j. dzielnicę polsko-rusińską, bez bruków i kanalizacji, tonącą literalnie w błocie podczas słoty.

Obecnie wszystkie głowy zaprzątnięte mającemi się odbyć w marcu b. r. wyborami na prezydenta republiki, w związku z czem pisma czynią propagandę, aby kolonja polska wystąpiła tym razem in gremium i przeforsowała, przy tej sposobności, swego kandydata do kongresu. Jest to cel łatwy do osiągnięcia, lecz tylko w tym wypadku jeśli wszyscy pójdziemy do urny wyborczej, ale o taką jednomyślność między nami — podobno trudno.

Czesław Mazurek.

Mięsożerne drzewo

zjada małpy, a kości wypluwa jak pestki.

Mięsożerne drzewa, żywiące się dużemi zwierzętami, a nawet ludźmi, są czemś w rodzaju „węża morskiego" w świecie roślinnym.

Co pewien czas powtarza się wiadomość, że gdzieś, w Ameryce, odkryto takie drzewo, a nauka raz wierzy w te odkrycia, to znów twierdzi, że należy je zaliczyć pomiędzy bajki.

Najczęstszem zdaniem nauki jest, że niewątpliwie istnieją mięsożerne rośliny, ale takie, które pożerają tylko owady, lub conajwyżej małe ptaszki w rodzaju kolibrów.

Wbrew temu, brazylijski uczony doktór Marino de Silva ogłasza obecnie, że w okolicach brazylijskiej Gujany istnieje naprawdę drzewo, które się żywi nawet zwierzętami ssącemi.

Pień tej okrutnej rośliny ma posiadać średnicę czterech stóp, o dosięga wysokości czteropiętrowego domu. Nierozerwalna plątanina gałązek ma tworzyć jego koronę, nadto zdradzieckie siatki ljan wiszą ukryte poza olbrzymiemi liśćmi.

Od tego morderczego drzewa bije ohydna woń zgnilizny, a raczej padliny. To wyziewy jego organów trawienia. Ale szczególniejsza rzecz, że właśnie ta woń wabi do siebie małpy, które wdrapują się chętnie na jego konary po to, aby zaplątać się w siatki i wśród szamotania się i krzyków, zginąć w strasznych objęciach morderczego drzewa.

Proces zjadania ofiary trwa około trzech dni, poczem tragedja skończona i nasycone drzewo otwiera ramiona, wyrzucając na ziemię wiązkę jakby obgryzionych do biała, kości.

Dr. Marino de Silva, na swój honor brazylijskiego uczonego przysięga, że to wszystko jest prawda i że to drzewo jest dobrodziejem mieszkańców, bo dzięki jemu w Brazylji nie rozpowszechniła się plaga małp, niszczących gdzieindziej płody rolnicze.

Kącik humorystyczny.

U PIEKARZA.

Służąca przychodzi do piekarza.

— Wczoraj w ciastku była mucha.

— To pewnie był rodzynek?

— Nie panie, to była mucha.

— Dobrze nie będę się spierał, niech ją panienka przyniesie, to ją zamienię na rodzynek.

PNIE SIĘ DO GÓRY..

Dumny jestem z mojego syna, który tak nisko zaczął i o własnych siłach pnie się do góry.

— Czy został dyrektorem?

— Nie, ale zaczął jako pucybut a został fryzjerem.

PRZESĄD.

Marysia jest ze wsi i służy u pani Witalskiej.

— Jak często mam Marysi powtarzać, że jedzenie podaje się zawsze z lewej strony.

Marysia wybucha śmiechem.

— Nie jestem przesądna, proszę pani.

W OGNIU KRZYŻOWYCH PYTAŃ.

Adwokat zwraca się do świadka.

— Czy pan jest pewien, że oskarżony jest tym człowiekiem który skradł panu samochód?

— Panie mecenasie, przed krzyżowem ogniem pytań byłem tego pewien, teraz zaś nie wiem już nawet czy wogóle miałem kiedykolwiek samochód.

OFIARA POMYŁKI SĄDOWEJ.

Zima. Przed dworcem rozmawiają dwaj włóczędzy.

— Tak. Tak — odzywa się jeden — zostałem wykolejony przez omyłkę sądową.

— I ja jestem ofiarą pomyłki sądowej...

— No, no...

Moja sprawa dziś była w sądzie i wyobraź sobie na taką niepogodę mnie uniewinnili.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Ianiny Sujkowskiej.

24) —

Łatwy bieg wyobraźni Huntera przyprawił mnie o zawrót głowy. Naszem obecnem zadaniem było znalezienie jej ciała, o który to szkopuł musiały się rozbić wszelkie hipotezy.

— Więc gdzie ona teraz jest? — zapytałem.

Mój towarzysz usiadł na wąskich schodkach i zaczął pocierać z namysłem czoło.

— Panna Fleming usłyszała hałasy o wpół do drugiej, Pan usłyszał Wardropa, opierającego przy okiennicy, trzy kwadranse na drugą. Powiadam panu: dwie są tylko alternatywy: albo ta kobieta znajduje się gdzieś w domu nieżywa, albo wypadła na dwór przez główne drzwi, na chwilę przedtem zanim pan zeszedł nadół, a w takim razie Bogu tylko wiadomo, co się z nią stało. Może w tym domu jest jeszcze jak ubikacja, do której nie zajrzeliśmy i —

— Mam wrażenie, że jest — przerwałem, przypomniawszy sobie wyraz twarzy Wardropa z przed paru minut. W tej chwili drzwi prowadzące do klatki schodowej otworzyły się cicho i wszedł on sam.

— Wspominał pan, że może w tym domu znajduje się jeszcze jakie ukryte schowanko czy pokoik, panie Hunter — rzekł tonem, pozbawionym ziemia urazy. — Nie, niema tu żadnej takiej sensacji, chociaż z drugiej strony stara to siedziba, pełna dziwnych kątów i zakamarków i może w którym z nich — urwał, nie mogąc dokończyć.

Spojrzałem na niego i zdecydowałem momentalnie, że cokolwiekby myślał Hunter, cokolwiek ja sam miałbym osobiście przeciwko Wardropowi, człowiek ten nie miał z pewnością nic wspólnego z tajemniczem zniknięciem biednej, starej ciotki.

Pierwszem ukrytem miejscem, jakieśmy we trzech zbadali, była zamknięta i oddawna nieużywana piwniczka, do której się wchodziło przez małe okienko, wykute w kamiennych fundamentach domu. Okienko to było formalnie zasnute grubą warstwą pajęczyny. Kazaliśmy przepchnąć się przez nie ogrodnikowi, Robertowi, który podniósł gwałtowny protest.

— Powiadam panom, że tam nic niema — wykrzykiwał z jedną nogą, przerzuconą przez kamienny próg. — Wiadomo, że od wielu lat nikt do tej piwnicy nie zaglądał. Służę u naszych starszych panienek od przeszło dwudziestu lat i żadna mnie nigdy nie zmuszała, żebym wlazł do stęchłych piwnic.

„Wlazł", ponieważ było nas trzech na niego jednego, ale w przeciągu minuty ukazał się zpowrotem z oznajmieniem, że piwniczka jest pusta jak wymiótł.

Udaliśmy się ponownie do składu kufrów, gdzie poruszyliśmy z miejsca wszystkie ciężary, jakkolwiek byłoby absolutną niemożliwością narobić takiego rumoru w nocy i nie obudzić całego domu, nawet głuchej Letycji.

Obeszliśmy cal po calu wszystkie zabudowania, nie dokonawszy najbłahszego odkrycia. Dzień dobiegał końca. Hunter rozesłał ludzi po miasteczku i okolicy, ale nie przyszły od nich żadne wieści. Panna Letycja, znużona czekaniem, położyła się do łóżka. Zachowywała się spokojnie, jak zwykle starzy, chociaż potulność jej wydawała się alarmująca.

O piątej zatelefonował z biura Hawes, błagając mnie prawie ze łzami w głosie, abym przyjechał zająć się interesami. Odpowiedziałem, że absolutnie nie mogę. Jęknął i położył słuchawkę. Hawes jest święcie przekonany, że mam liczną klientelę tylko dzięki temu, że on stara się, aby w poczekalni były stale świeże pisma i że dałem się namówić na przyzdobienie moich urzędowych apartamentów luksusowemi dywanami tureckiemi. Kiedy odszedłem od telefonu, Hunter zaczął zabierać się do odejścia. Wardrop tymczasem przechadzał się nerwowo po hallu. Nagle zatrzymał się i odwołał detektywa ode drzwi.

— Do djabła! — wykrzyknął — przecież ja zapomniałem pokazać panom komórkę pod schodami na strych.

Pospieszyliśmy wszyscy na górę i Wardrop pokazał nam drzwi w ścianie górnego hallu, stanowiące jedną całość z tąże ścianą i rozsuwające się zapomocą ukrytego pod dywanem rygla. Ciemność tajemniczej komórki napełniła mnie intensywną trwogą. Cofnąłem się wtył. Hunter zapalił zapałkę i zajrzał do środka.

Schowek był pusty.

D. c. n.

KATOWICE **Kino RIALTO** KATOWICE

NAJWIĘKSZY PRZEBOJ SEZONU.

PIERWSZY LOTNICZY FILM DŹWIĘKOWW.

SKRZYDLATA FLOTA

W roli głównej **RAMON NOVARRO.**

Wielka parada w powietrzu. Manewry amerykańskiej floty powietrznej. — Od czasów „BEN HURA" najpotężniejsza kreacja RAMONA NOVARRO.

Początek przedstawień o godzinie 4.30, 6.45, 8.45.

Passe par tout i bilety zniżkowe nieważne. — — — 1337

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Banku Ludowego w Będzinie

Spółdz. z ogr. odpow.

odbędzie się w dniu 30 marca 1930 r. o godzinie 14-ej w pierwszym terminie, a w razie braku kompletu o godzinie 15-ej w drugim terminie w sali Ochronki na Górze Zamkowej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie i przyjęcie ostatniego protokułu Walnego Zgromadzenia.
3) Odczytanie ostatniego protokułu rewizji Związku Spółdzielni Polskich.
4) Sprawozdanie Władz z działalności za 1929 r., zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków, projektu podziału zysków i udzielenie Radzie i Zarządowi absolutorjum.
5) Zatwierdzenie projektu budżetu za rok 1930.
6) Zmiany w statucie.
7) Sprawa dodatkowej [illegible] wkładów.
8) Wolne wnioski zgłoszone w ustawowym terminie, t. j. na 3 dni przed Walnym Zgromadzeniem.
9) Wybór 2 członków do Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących i 3 zastępców.

Sprawozdanie kasowe wraz z bilansem za rok 1929 wyłożono w lokalu Spółdzielni do przejrzenia w godzinach biurowych.

ZARZĄD.

Będzin, dnia 14 marca 1930 r. 1363

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

? KURSY FACHOWE

Korespondencyjne prof. Sekułowicza

Warszawa, ul. Zórawia 42j.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. — Po ukończeniu

EGZAMINA i ŚWIADECTWO.

Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?



BILANS

BANKU LUDOWEGO W BĘDZINIE

SPÓŁDZIELNI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1929 ROKU.

STAN CZYNNY

Kasa i lokaty w Bankach . . . Zł.	7.665.91.
Pożyczki . . . . „	514.067.02.
Papiery wartościowe . . . . . „	6.597.65.
Ruchomości . . . . „	2.229.20.
Nieruchomości . . . . „	43.845.08.
Wydatki zwrotne . . . . . . „	1.048.51.
Odsetki zapłacone za rok następny „	1.223.01.
Sumy przechodnie . . . . . . „	2.543.21.
Suma Zł.	579.219.59.
Inkaso w portfelu u korespondentów	75.915.76.
Gwarancje . . . . „	40.000.—
Depozyty . . . . „	18.515.48.
	713.650.83.

STAN BIERNY

Kapitał udziałowy . . . Zł.	76.331.78
Kapitał zasobowy i amort. . . „	46.880.02
Wkłady . . . . „	314.074.94
Banki i Redyskonto . . . . „	121.403.
Wierzyciele . . . . . . „	2.000.
Odsetki i dywidenda niepodjęte i odsetki pobrane za rok następny	843.32
Sumy przechodnie . . . . „	4.084.53
Udziały wypowiedz. niedopełnione	1.775.22
Czysty zysk . . „	11.826.78
Zł	579.219.59.
Różni za inkaso . . . . „	75.915.76.
Różni za gwarancje . . . . „	40.000. —
Różni za depozyty . . . . „	18.515.48
	713.650.83

NA RATY

można otrzymać w księgarni **„POLONJA", Hale „Rozwoju"** **skrzypce, mandoliny, gitary, mandrole i futerały.** — — — 1343

WYPOŻYCZALNIĘ

najnowszych książek

posiada tylko księgarnia **„POLONJA"** SOSNOWIEC, Hale „Rozwoju". 1297

KAŻDA INTELIGENTNA KOBIETA

prenumeruje ilustrowany społeczno-literacki TYGODNIK

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA"

który

PORUSZA najżywotniejsze zagadnienia życia kobiecego
ZWALCZA wszelką krzywdę kobiecą
PRZECIWSTAWIA SIĘ obniżeniu moralnego i intelektualnego poziomu społeczeństwa. — — — — — —

Stałe bezpłatne dodatki tyg. **„MÓJ DOM"** poświęcony modom, robotom i gospodarstwu kobiecemu, tablice robót i kroju. — — — — — — — — — — —

Prenumerata miesięczna tylko zł. 5.—
Dla nauczycielstwa szkół powszechnych zł. 3.90.

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, ul. Górnośląska 20. P. K. O. 401-24.

UŻYWAJĄC!

Elektryczny Ogrzewacz Pościeli BUTLE ELEKTRYCZNĄ

A E G

Jak kompres suchy lub mokry dla ogrzewania nóg i pościeli w wózkach dziecinnych. — —

UNIKNIECIE:

Kataru, Kaszlu, Grypy, Przeziębienia i t.p.

Bardzo nikłe zużycie prądu. Wielka wydajność ciepła podczas 10 godz. po 10 minutowem włączeniu do normalnego kontaktu — — 1340

Zł. 30.— za 1 sztukę

Powszechne Towarzystwo Elektryczne AEG, Sp. z o. odp.,

SOSNOWIEC, ul. Warszawska 6, I. p.

TELEF. 76, 8-07.



MAGAZYN OBUWIA

BOLESŁAW STAROSTECKI

Sosnowiec, Warszawska 12, tel. 10-22.

Posiada stale na składzie duży wybór obuwia wykwintnego, eleganckiego, własnego wyrobu; męskie, damskie, średnie i dziecinne po cenach bardzo niskich.

Na sezon wiosenny magazyn mój jest bogato zaopatrzony w najświeższe modele modnej galanterji warszawskiej i własnej. Ceny konkurencyjne o 10 proc. zniżone.

Największe plony ziemniaków

osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest: —

ŚRUT RYCYNOWY

zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.

Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. — — — — — — — —

Referencje agronomicznych zakładów naukowych. —

Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:

SPÓŁKA AKCYJNA

J. D. POTOKA SYNOWIE

BĘDZIN. Telefon Nr. 90 **MAŁOBĄDZ.**

POLACY i POLKI!

Firma nasza, znajdująca się w m. Łodzi, w centrum przemysłu włókienniczego i posiadająca wszelkie towary z pierwszego źródła, postanowiła z powodu wielkiego kryzysu zniżyć ceny na wszelkie towary manufakturowe o 30 proc. Jako reklamę wysyłamy komplet pierwszorzędnych towarów, celem przekonania o ich dobroci i niskich cenach.

14 sztuk tylko za 40 złotych

a mianowicie: 3 mtr. kortu wełnianego na eleganckie ubranie męskie, 3 mtr. jedwabiu na modną suknię damską, 1 koszula męska, zefirowa, świąteczna (prosimy podać nr. kołnierza), 1 koszula damska haftowana, 1 para pończoch damskich z jedwabnym połyskiem 1 para skarpetek cwernowanych, 1 para skarpetek jedwabnych, 6 chusteczek batystowych do nosa i 1 krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy tylko za 40 złotych. — Więc śpieszcie się z zamówieniami, bo to okazja, która się nie powtarza. Towar wysyłamy za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia.

UWAGA: Kupujący nic nie ryzykuje, jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i pieniądze zwracamy. Prosimy adresować: Firma „OSZCZĘDNOPOL", Łódź, ul. Aleksandryjska 15. Na żądanie wysyłamy cenniki wszelkich towarów manufakturowych bezpłatnie.

Wyborowe brzytwy

oraz wszelkie

PRZYBORY do golenia

zakupisz najkorzystniej

w składzie Fabr. T-wa „SIŁA"

Sosnowiec, ul. Kościelna.

Podajemy tylko wypróbowane brzytwy dlatego też nasi klijenci nie mają późniejszego zawodu. 1296

KINO „ZAGŁĘBIE"
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

DZIŚ! ostatni dzień

POD PRĘGIERZEM HAŃBY
(PRZEBUDZENIE)

W rolach głównych: **VILMA BANKY, LOUIS WOLHEIM I WALTER BYRON.**

Od poniedziałku 17 marca
„Władca Sahary"
W roli głównej
Włodzimierz Gajdarow.

Kino „WAWEL"
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

Dziś ostatni dzień wielki dramat wojenny w 14 aktach p.t.

ZDRADA

W rolach głównych: **JACK TREWOER i LUISA WALTER** bohaterka filmu „Niewolnica z Szanghaju".

Dziś! W niedzielę o godz. 11 rano **PORANEK**
p. t. **I. „CHARLIE CHAPLIN ROBI KARJERĘ". II. „RYCERZ DZIKIEJ ARIZONY".**
Dla starszych 1 zł. dla dzieci 30 i 50 gr.

Następny program:
„W obronie honoru"
z Tom Mixem.
Wkrótce: „OSTATNIE PRZYGODY TARZANA".

KINO SFINKS

Od poniedziałku 10 do 16 marca b. r.

ZDRADA STANU

Dramat miłosny na tle walk wolnościowych o wyzwolenie z pod jarzma carskiego. W roli głównej **Gustaw FROHLICH.**

Nad program NA SCENIE! Występy artystów scen warszawskich
PROGRAM Nr. 2.
CAŁY SOSNOWIEC ZOBACZYC MUSI TO!!!
aktualna rewja w 8 odsłonach. Udział przyjmują: **Messalini??** przebój XX wieku; **H. Wieczorkówna** (Milena) znana artystka z występów krakow. Gongu i Czerwonego Asa w Warszawie; **M. Winiarska** Primabalerina teatru Chochlik; **Michałowski** pieśniarz operetki Nowości w Warszawie; **Jerzy Junosza** niezrównany konferencjer-humorysta. — — — —

KINO-TEATR „UCIECHA"
Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Dziś i dni następne

Wielki film polskiej produkcji reżyserji Wiktora Biegańskiego

KOBIETA, KTÓRA GRZECHU PRAGNIE

Miłość, która rodzi dzikie namiętności, budzi zmysły. — W roli głównej największa dziś tragiczka polskiego ekranu **NORA NEY** bohaterka filmów: „Policmajster Tagiejew" i „Uroda Życia".

KINO-TEATR „CZARY"
W CZELADZI

DZIS! Potężny dramat serc osnuty na tle historycznym p. t.: DZIS!

„Pierwsza Miłość Kościuszki"

Następny program
„DZIKA MIŁOSC"
z Dolores Del Rio.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego z o. u. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 5 zawiadamia P. P. Członków, że w dniu 30 marca 1930 r. o godz. 10 rano w pierwszym terminie, o godz. 11 w drugim terminie i prawomocne bez względu na ilość obecnych członków w sali kino „Zagłoba", ul. Kościelna — vis a vis kościoła w Sosnowcu, odbędzie się doroczne

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie
CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok ubiegły.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5) Odczytanie protokółu z rewizji dokonanej przez Związek Rewizyjny.
6) Powzięcie uchwał w sprawach:
   a) sprawozdania rocznego bilansu
   b) sprawozdania Rady Nadzorczej
   c) sprawozdania Rewizji Związku.
7) Podział nadwyżki.
8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1930.
9) Wybór jednego członka do Zarządu i 3-ch do Rady Nadzorczej.
10) Zmiana artykułu 4 statutu.
11) Ustalenie granic najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
12) Wnioski Władzy banku.
13) Wolne wnioski.

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach.

Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

Sprawozdanie roczne, bilans oraz rachunek strat i zysków mogą być przeglądane przez członków w lokalu Spółdzielni w godzinach urzędowych.

UWAGA: Wnioski na piśmie od P. P. Członków przyjmowane będą w lokalu Spółdzielni w godzinach urzędowych do dnia 26 marca r. b. łącznie.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO Z OGR. ODP.
W SOSNOWCU.

KUPNO i SPRZEDAZ

Pianino Nowickiego mało używane okazyjnie do sprzedania. Będzin, Hotel „Bristol" 11

Samochód okazyjnie marki „Delage" 6-cio osobowy otwarty 13/45 koni 6-cio cylindrowy w stanie dobrym za bezcen. Wiadomość Sosnowiec tel. 1-52. 1368-2

Maszynę bębenkową, gabinetową z czterema szufladami do szycia i haftu, haftu nauczę, zwykłą bębenkową tanio sprzedam i na dogodnych warunkach, krawiecką bębenkową za 220 zł. Sosnowiec-Pogoń Orla 4 obok komisarjatu.

Karty, bileciki, książeczki z powinszowaniem imienin poleca Sklep Polski w Będzinie, ul. Małachowskiego 7.

Sprzedam stół rozsuwany, garderobę, tremo. Koperski, Pogoń Majowa 18, wejście z Wielkiej. 1403

Okazyjnie sprzedam fortepian czarny, dogodne warunki. Sosnowiec, Małachowskiego 30, Piestrzyński. 1387

Dom piętrowy z dwoma sklepami do sprzedania w Czeladzi przy ul. Bytomskiej. Wiadomość: Czeladź, Roman Horzelski. 1335-5

Pianino bardzo ładne, krzyżowe, sprzedam tanio Sosnowiec ul. Dworska 4. 1381

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji 4 konie wyjazdowe. Licytacja odbędzie się w dniu 18 marca rb. o godzinie 11 rano na placu Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. 1359-2

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach pierścieniową 220 zł. czółenkową 180 zł. okazyjnie gramofon walizkowy sprzedam Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak. 1396

Samochód ciężarowy 4-tonowy w ruchu do sprzedania. Sosnowiec „Polmin" telefon 238. 1275-3

Sprzedam dom 25 ubikacji przy ulicy Wielkiej nr. 4 w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1324-2

Sprzedam Sztancę, nową ze sznitami na okna i inne. Piłę do cięcia żelaza cyrkularną, kotły 2 na 12 At. 111 pow. ogr., Pompy parowe, Motor 3 konie krótko spięty, Rury parowe na 450 świetle, Ruszta dla piekarzy 22 grosze, Wanny do niklowania, Cały warsztat ślusarski, Kocioł 6 At. 32 metr. pow. Ostrogórska Nr. 4. Tel. 9-86, Godlewski. 1370

Dom drewniany z ogrodem do odstąpienia w Ząbkowicach obok Kasy Chorych. Wiadomość na miejscu. 1377



i PRACE POSADY

Potrzebny do sklepu chłopiec lub dziewczynka. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Ramus 1385

Potrzebny od zaraz technik z branży walcowniczej do małej walcowni. Zgł. pod „Walcownia" „Kurjer Zachodni". 1395

Kucharka potrzebna, pierwszorzędne świadectwa. Inżynier Jankowski, kopalnia Kazimierz 2. 1399-3

NAUKA I WYCHOW.

Była studentka uniwersytetu Warszawskiego udziela korepetycji do klas od 4-ej do 7-ej niemieckiego, łaciny matematyki i polskiego. Adres. Sosnowiec, Sielecka 54, Henryka Lutt 1382-3

Kto udzieli lekcji polskiego, historji do matury. Zgłoszenia Administracja pod „Matura". 1394

LOKALE

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" 1380

Pokój do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 1379

Mieszkanie do wynajęcia pokój z kuchnią. Sosnowiec, Pszenna 1. Wiadomość u Jana Dorosa. Owsiana 12, Pogoń. 1281-3

Pokój umeblowany z niekrępującym wejściem dla inteligentnej osoby od 1 kwietnia. Sosnowiec, Czysta 9. m. 8. 1330

Do wynajęcia w centrum Dąbrowy 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia Dąbrowa, Sobieskiego 7, Król.

Poszukuję mieszkania od 3—5 pokoi z kuchnią i wygodami w Sosnowcu. Oferty do Administracji pod Nr. 101. 1378

Mieszkanie w centrum Dąbrowy z elektrycznem oświetleniem, z telefonem do wynajęcia zaraz. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa 1400-4

Potrzebny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Zgłoszenia do Administracji pod „K. P." 1389-3

Do wynajęcia pokój i kuchnia przy ul. Piłsudskiego 110. Wiadomość tel. 9-58. 1386

Letnisko do wynajęcia z ogrodem owocowo - warzywnym, stawem zarybionym, wśród lasów nad Białą Przemszą. 4 kilometry od stacji Maczki, bliższych informacji udzieli Spółdzielnia „Społem" w Klimontowie. 1334

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kazimierz Brok zgubił i unieważnia książeczkę wojskową i kartę mobilizacji wydane przez P. K. U. Sosnowiec oraz książeczkę Kasy Chorych. 1377

ROZNE

Pasy nadające kształtom piękną modną linję i lecznicze. Nowość! Pasy pryncessowe. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. 1146

Poszukuję pożyczki 5000 zł. na 1 Nr. hipoteki. Wiadomość Sosnowiec Kaliska 15 róg Barbary. Zygiert. 1390

Biuro porad prawnych, pisania podań i zleceń egzaminowanego obrońcy sądowego w Sosnowcu Hale Rozwoju z ul. Małachowskiego udziela porad w sprawach: karnych, cywilnych, majątkowych, podatkowych, administracyjnych itd. Pisze podania, skargi, apelacje i odwołania 1392

5 do 10.000 zł. ulokuję na pierwszą hipotekę nieruchomości. Oferty piśmienne do Administracji pod „Prawdziwa rzetelność". 1367

Zakład tapicerski J. Malinowski Sosnowcu, ul. Mościckiego Nr. 15 dawniej Kościelna. Wykonywa wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, również przyjmuje przeróbki materacy, kozetki, mebli klubowych itp., posiada na składzie wszelkie fasony mebli, wykonywa solidnie, prędko i tanio. 1402-9

Reklama jest dźwignią handlu.

POWAZNA FIRMA
wyrobów cukrowych **w Wielkopolsce**
POSZUKUJE
GENERALNEGO PRZEDSTAWICIELA
na Województwo Kieleckie
któryby posiadał zdolności organizacyjne, własnych agentów, kapitał własny w wysokości 15 tyś. zł. prócz tego gwarancje hipoteczne względnie bankowe. Wyczerpujące oferty należy składać do Biura Ogłoszeń „IRO" Bydgosz pod wyroby cukrowe. 1362



CZOPKI HEMOROIDALNE
„VARICOL" (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—50 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible]